

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 10 GROSZY

**DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIEM.**

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK IV.

NIEDZIELA, 13 STYCZNIA 1935

NR. 13

Tajemnica śmierci synka Lindberghów

Dramatyczny proces w Stanach Zjednoczonych

Londyn, w styczniu.

Świat anglo-saski słynie z surowego wymiaru sprawiedliwości, znakomitej organizacji sądownictwa i policji, a mimo to na gruncie anglo-saskim rodzą się tak specyficzne zbrodnie, jak „gangsterizm” i porywanie ludzi i dzieci, w celu wymuszenia okupu: w Anglii i Stanach Zjednoczonych kradzież dzieci t. zw. „kidnapping” przybiera groźne rozmiary i spędza sen z oczu rodziców. „Scotland Yard” przydziela najzdolniejszych wywiadowców, jako straż nad potomstwem bogatych Amerykanów, podróżujących po Anglii. Często zdarza się, że „baby” pozostaje pod opieką detektywów londyńskich, a rodzice, zwłaszcza gwiazdy filmowe Hollywoodu, podróżują po kontynencie Europy.

W samej Anglii działa zorganizowana banda porywaczy wybitnych ludzi ze świata finansowego, mnożą się zuchwale zbrodnie napadu za dnia na bankierów i jubilerów, lub biuralistki i inkasentki, przyczem bandyci ogłaszają cłosem swe ofiary i na oczach tłumów na rojnych i zwarnych ulicach stolicy w biały dzień porywają i uprowadzają swe ofary w autach, wywożąc je na przedmieścia, lub pustkowia. Ofiary giną tajemniczo w razie odmowy złożenia okupu przez rodziców.

Cały świat przeżywał w marcu 1932 r. dramat porwania i zamordowania 18-miesięcznego synka asa lotniczego St. Zjedn. pułkownika Lindbergha. Amerykańskie władze śledcze i angielski „Scotland Yard” urządziły pościg na dwu kontynentach za zbrodniarzem. Szukano rozwiązania zagadki, jak umarło dziecko Lindbergha?

Minęły 3 lata i obecnie rozpoczął się w małej miejscowości Flemington w stanie New Jersey jeden z prawdziwie sensacyjnych procesów. Na ławie oskarżonych zasiada pod zarzutem porwania i zamordowania Karola Lindbergha juniora,



Paul Lindbergh w towarzystwie obrońcy.

niejakiego Bruno Ryszard Hauptmann, imigrant niemiecki, lat 34, zatrudniony jako stolarz w tartaku drzewnym. Do rozprawy, która potrwa 6 tygodni, powołano 290 świadków. M. in. składają zeznania małżonkowie Lindberghowie i niania zamordowanego dziecka, Szkotka miss Gow.

Dramat porwania 18-miesięcznego synka bohatera lotu transatlantyckiego rozegrał się późnym wieczorem 1 marca 1932 r. w willi Lindberghów w Hopewell, stanie New Jersey. Pułkownik Lindbergh siedział w salonie i czytał wieczorne pismo. Około 10 wieczorem usłyszał głośne pukanie, dochodzące z kuchni. W pół godziny później zjawiła się w salonie blada i drżąca guwernantka z wieścią, iż dziecko zginęło. Płk. Lindbergh udał się niezwłocznie do pokoju dzieciecego. Zastał okno przymknięte i na krawędzi okna świstek papieru, pozostawiony przez „kidnappera” z żądaniem złożenia okupu w ustalonym miejscu.

Lindbergh powiadomił natychmiast policję o porwaniu synka i sam z rewolwem w ręku rozpoczął daremne poszukiwania w okolicy willi. Zmobilizowana policja, radio, detektywi, prasa światowa przez szereg miesięcy tropiła „kidnapera”. Po nitce do kłębka śledztwo ustaliło, że drabina, po której przedostał się do willi Lindberghów zbrodniarz, sporządzona była z drzewa, pochodzącego z przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony zasiadający obecnie na ławie oskarżonych Bruno Hauptmann. Badania wykry-

ły 500 odcisków palców na drabinie. Rzecznik, dr. Hudson zdołał zidentyfikować 480 odcisków i w przewodzie sądowym twierdzi, że należały do Hauptmanna. Gwoździe, znalezione w walizce Hauptmanna, podobne są do gwoździ, użytych przy sporządzeniu drabiny, która figuruje jako jeden z dowodów winy na stole sędziowskim. Na sali sądowej wisł wielka mapa z wykresem mieszkania Lindberghów, pokoju dzieciecego, okna, drabiny i sceny porwania dziecka.

Oskarża młody prokurator stanu New Jersey, żyd Dawid Wilentz, broni Hauptmanna adwokat irlandzki Edward Reilly z Brooklynu. Przewodniczącym sądu jest A. Robbins. Procedura wyboru sędziów przysięgłych jest odmienna, niż w Europie. 12-tu sędziów wybiera się z 48 obywateli, których zdolność i bezstronność badała obie strony, skarżący i oskarżony. Przed wyborem sędziów przysięgli odpowiadają na 4 główne pytania: 1. czy sprzeciwiają się karze śmierci? 2. czy są ofiarami pogroźek? 3. czy odnoszą się uprzedzeniem do oskarżonego? Znamienną jest rzeczą, że ani jeden z sędziów nie wyraził sprzeciwu co do stosowania kary śmierci.

Sąd wypełniony jest po brzegi publicznością, wśród której zwracają w pierwszej rzędzie uwagę żona oskarżonego, Hauptmannowa, w towarzystwie młodej reporterki, która z ramienia wielkiego syndykatu prasowego towarzyszy jej jak cień na sali sądowej.

W galerii świadków zwraca powszechną uwagę małżonka Lindbergha. Już pierwsze jej zeznania wywołują wzruszenia i łzy publiczności. Lindberghowa po raz pierwszy widzi oskarżonego Hauptmanna, który odwraca głowę, by uniknąć spojrzenia jej oczu. Sędzia wydała z sali sądowej wszystkich fotografów, asystuje przewodowi sądowemu grupa blisko 400 (czterystu) dziennikarzy ze Stanów Zjednoczonych i z krajów europejskich.

Na stole sędziowskim leży koszulka, jaką znaleziono na trupie dziecka, w dwa miesiące po odkryciu zwłok.

Płk. Lindbergh zeznaje, jak nawiązało kontakt z „kidnapperami”. Przyjaciel sławnego lotnika, dr. Condon, emerytowany profesor „Fordham University”, zamieścił pod pseudonimem „Jafsi” anons w lokalnej gazecie, że gotów jest zapłacić w imieniu płk. Lindbergha okup 50 tysięcy dolarów. Ustalono, że pieniądze wręczone zostaną „kidnapperom” na cmentarzu w Bronx.

Płk. Lindbergh opowiada dzieje dramatycznej nocy: około północy zjawił się w towarzystwie dra Condona pod bramą cmentarza. Dr. Condon z plikiem banknotów dolarowych udał się na oznaczone miejsce na cmentarzu, lotnik pozostał przy bramie. W pewnej chwili płk. Lindbergh usłyszał wyraźny głos, dochodzący z cmentarza i słowa, wypowiedziane z akcentem niemieckim:

— Hej, doktor!

Prokurator zapytał, czy od pamiętnego spotkania na cmentarzu (2 kwietnia 1932) świadek słyszał ponownie ów głos?

— Słyszałem! — odpowiada stanowczo płk. Lindbergh. — I to tu na sali: to był głos Hauptmanna!

Lotnik spogląda na oskarżonego i mówi, że jest przekonany, iż Hauptmann porwał mu dziecko.

Dr. Condon wręczył na cmentarzu „kidnapperowi” w banknotach 50 tysięcy dolarów i wzamian otrzymał kartkę z treścią, iż dziecko żyje i znajduje się na pokładzie jachtu w pobliżu Newport.

W jakich okolicznościach nastąpiła śmierć Lindbergha juniora?

Obrona Hauptmanna snuje teorię, że dziecko zostało zabite nie w czasie schodzenia „kidnapera” po drabinie, lecz, że przy wkładaniu dziecka do kufru spadło wleko, przyczem dziecku pękła czaszka.

W chwili aresztowania, Hauptmann znajdował się w posiadaniu banknotów dolarowych, pochodzących z okupu. Obrona wyjaśnia, że Hauptmann otrzymał pieniądze od swego znajomego Fischera, który rzekomo był mu winien znaczne sumy i że nie wie, jak i gdzie Fischer otrzymał odnośne banknoty od pełnomocnika Lindbergha, dra Condona.

Hauptmannowi grozi krzesło elektryczne, choć zapewnia o swej niewinności. Proces obfitować będzie w szereg niespodzianek, które przygotowuje obrońca Hauptmanna, adwokat Reilly.

„Albion”.



Sędzia Robbins w procesie Hauptmanna.

Groźny pożar w domu towarowym w Chorzowie

Na szczęście zdołano ogień opanować

W piątek wieczorem, lotem błyskawicy rozniosła się po Chorzowie wiadomość o pożarze, jaki powstał w domu towarowym Woole - Worth, przy ul. Wolności 38, dzielnica I. O pożarze powiadomiono natychmiast miejską straż pożarną, która szybko przybyła na miejsce. Z kien domu towarowego, mieszczących się na pierwszym piętrze, wydobywały się już wielkie kłęby dymu i ogień.

Przeszkodą w rozpoczęciu akcji ratunkowej był fakt, że wszystkie wejścia do wnętrza domu towarowego były zamknięte, zaś na miejscu pożaru nie zjawili się nikt z kierownictwa domu. Kierownik straży pożarnej, p. Sanpura, nie namyślając się długo, polecił wybić wielkiej szczyby okna wystawowego, wartości 500 zł., przez co strażacy mogli dostać się do wnętrza gmachu, oraz rozpocząć gaszenie ognia.

Po piętnastominutowej akcji ratunkowej zdołano ogień w zupełności ugasić. Ogólna szkoda, powstała wskutek pożaru, sięga do 2.000 zł. Niechybnie mogłyby powstać nieobliczalne straty, gdyby nie sprężysta akcja ratunkowa.

Na miejsce pożaru przybył prokurator, dr. Małczyk, który przeprowadził dochodzenia co do przyczyny powstania pożaru. Jak pierwsiastkowe dochodzenia ustaliły, ogień wybuchł od rozgrzanego przez prąd elektryczny żelazka, które jedna ze sprzedawczyń pozostawiła, po zamknięciu składu, pomiędzy towarami.

Komuniści przed sądem w Sosnowcu

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Andrzejowi Woźniakowi i dwóm towarzyszom, oskarżonym o dział

alność komunistyczną i kolportaż ulotek komunistycznych.

W wyniku rozprawy sąd skazał Woźniaka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 3 i Antoninę Kijankę na 1 rok więzienia, z zawieszeniem kary na lat 5.

Trzeciego oskarżonego sąd uniewinnił.

Nowootwarcie!

Styczeń
14

Poniedziałek b. r.

Podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że w

otwieram w lokalu firmy Ryszard Cichoń, Katowice, ul. 3-go Maja 13
modny **Sklep Gorsów** oraz **bielizny damskiej i dziecięcej**

Na życzenia wykończać się będzie: na miarę **gorsety, paski brzusne, gorsety oraz biustonosze** wszelkiego rodzaju i formy. W tygodniu otwarcia udziela się na wszystkie ceny **100% rabatu**. Dążeniem mem będzie uczynienie zadość wszelkim życzeniom P. T. Klienteli.

Henryk Białka.

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.
SOSNOWIEC. Zagłębie: „Wielkie wydarzenie” Pałace: „Maskarada”.
DĄBROWA. Ars: „Pieśń bosaka”. Bajka: „Pierwszy Kordecki. obrońca Częstochowy”.
CZĘSTOCHOWA. Czary: „Pozegnanie z bronią”.

— **MLEKO DLA TRAMWAJARZY.** Dyrekcja tramwajów w Zagłębiu na okres przejściowy mrozów, wprowadziła wydawanie służbie ruchu bezpłatnego mleka gorącego. Mleko wydaje się przy 10 stop. mrozu.

— **Ogień na ulicach miasta.** Na ulicach miast Zagłębia pojawiły się kosze z ogniem, ustawione w najruchliwszych punktach i na koszt magistratów.

— **POŻAR STACJI BENZYNOWEJ.** W ub. piątek wieczorem w Sosnowcu obok dworca wybuchł pożar stacji benzynowej, ugaszony przez miejską straż. Dzięki akcji straży, groźny pożar zlikwidowano w zarodku.

— **SUROWE KARY NA WŁAMYWACZY W ZAWIERCIU.** Sąd Grodzki w Zawierciu, po trzydniowej rozprawie przeciwko włamywaczom, którzy włamali się do kancelarii sądu śledczego w Zawierciu i skradli wielką ilość broni, oraz różnych depozytów sądowych, wydał 11 bm. wyrok, mocą którego zostali skazani: Zabicki Wiktor na 5 lat, a Piwek Stanisław. Wesołek Wacław, Brzozowski Stanisław na 4 lata więzienia, wszyscy z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych, przy czym zaliczono im dotychczasowy areszt. Paserzy: Kawka Władysław, Glezner i wielu innych skazani zostali od 1 roku do 3 miesięcy, z zawieszeniem kary od 4 do 5 lat. (Hu)

— **UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO RADY POW. W ZAWIERCIU.** Naskutek protestu przeciwko wyborom do Rady Powiatowej w Kramkowie, wojewoda kielecki unieważnił wybrany skład członków i wyznaczył nowe wybory w tym okręgu. Według ordynacji wyborczej nowy termin wyborów, zostanie ustalony na nie więcej 30 dni.

— **ODWOŁANIE POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W ZAWIERCIU.** Zapowiedziane posiedzenie Rady Miejskiej w Zawierciu na dzień 10 bm. i wybór ławników miejskich, zarządzeniem wojewody kieleckiego został odwołany, bez podania terminu ponownego zwołania kolegium radzieckiego. (Hu)

J. Raczaszek prezydentem Bedzina?

W najbliższym czasie ma być zarządzone wybory władz miejskich miasta Bedzina. Kandydatem na stanowisko prezydenta miasta jest p. Antoni Raczaszek, b. burmistrz Czeladzi, a obecny inspektor samorządowy w Białymstoku.

Skazanie handlarzy „białą trucizną”

Sąd Okręgowy w Rybniku rozpatrywał ciekawą sprawę przeciwko 15 członkom szajki handlarzy kokainą. Szajka ta była bardzo dobrze zorganizowana i utrzymywała łączność z handlarzami kokainą, grasującymi w Warszawie. W czasie rozprawy niektórzy oskarżeni do winy się przyznawali, inni zaś obciążali współoskarżonych, a reszta tłumaczyła się tem, że nie handlowali kokainą, lecz jakimś zwykłym proszkiem.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy zeznawali dla oskarżonych niekorzystnie, skazał oskarżonych Wypchola, Grunaua i Krótkiego po 9 miesięcy więzienia, resztę zaś oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, przyczem ostatnim zawieszono wykonanie kary na 4 lata. (p)

PODATNICY POD TEROREM

nieuczciwych urzędników skarbowych z Katowic

Podawane przez nas w poprzednich numerach gazety szczegóły śledztwa olbrzymiej afery „katowickich Kondziolów”, w którą zamieszani są: naczelnik III Urzędu Skarbowego w Katowicach Herz, urzędnik egzekucyjny tego urzędu

Matyka i poborcy podatkowi Sobota i Ochlast, oraz szereg kupców katowickich — wywołały nietylko na Górnym Śląsku, ale i w całej Polsce olbrzymie wrażenie. Proces w tej sprawie jest oczekiwany z wielkim zainteresowaniem, tembardziej, że nie wszystkie manipulacje nieuczciwych urzędników zostały w czasie śledztwa ujawnione i mogą być wyświetlone w czasie rozprawy. Również i oskarżeni zapowiadają, że w czasie rozprawy przytoczą rewelacyjno szczegóły, o których w śledztwie nie wspomnieli. Obecnie podajemy dalsze szczegóły śledztwa, które w jaskrawy sposób uwypuklają szkodliwość dla Skarbu Państwa i poszczególnych podatników działalność Herza i towarzyszy.

Z dochodzeń wynika, że naczelnik Herz w niezwykły sposób załatwiał załatwienia podatników na swych podwładnych urzędników, a w szczególności na Matykę, który jako referent egzekucyjny był postrachem wszystkich podatników w okręgu III Urzędu Skarbowego w Katowicach. Do okręgu tego należało także kilka miejscowości powiatu Katowickiego. Ustnych zażaleń na Matykę jego przełożony Herz wogóle nie przyjmował, a nawet niechętnie skarg tych wysłuchiwał. Pisemne natomiast zażalenia przekazywał Matyce, który na nich wypisywał dosłownie: „Zażalenia nie uwzględnia się z powodu braku podstaw prawnych”. Decyzję tę podpisywał Herz, po czym zażalenie wędrowało do akt i więcej światła dziennego nio oślądało. Tylko w tych warunkach było możliwe, że Matyka przez tak długi czas gniebił i szantażował podatników. Był mu w tem pomocny Herz, który z tego też powodu krył za swymi plecami Matykę.

Gdy Herz, wzgl. Matyka, potrzebowali pieniędzy, to zawsze jednemu z dłużników Urzędu Skarbowego wyznaczali licytację za zaległy podatek. Gdy wierzytel ten dał łapówkę Matyce, wzgl. Herzowi, wówczas licytację się odraczało i zaległości podatkowe rozkładało na raty.

Najciekawiej przedstawiała się sprawa z firmą „Silesia” w Nowej Wsi. Herz i Matyka nietylko bywali na spotkaniach, urzędach przez właściciela firmy, ale także korzystali bardzo często z samochodów firmy, którym urządzali wycieczki. Herz pożyczzał często samochodu na połowania, które trwały czasami dwa dni. Benzynę i szoferę zawsze płacił właściciel firmy. Gdy pożyczano pieniądze, to wysyłano także poborcę podatkowego. Sobotę, do Nowej Wsi, który zawsze odpowiednią sumę przynosił. Herz i Matyka wykorzystywali okoliczność, że właściciel firmy „Silesia”, p. Neutwich, nie władał językiem polskim i

zawsze zdawało się mu, że urzędnicy ci go zniszczą. Wszystkie świadczenia, dawane przez p. Neutwicha Herzowi i Matyce, nie wiele mu pomogły, gdyż wkońcu fabrykę, wartości około 2 i pół miliona zł., sprzedano za około 69 tysięcy zł. i pozbawiono pracy setki rodzin robotniczych, gdyż, wskutek sprzedaży poszczególnych części fabryki, została ona unieruchomiona. Maszyny sprzedano mimo, iż stanowiły jedną całość z fabryką i w myśl obowiązujących przepisów można je było sprzedać tylko razem z całą fabryką.

W sprawie „Silesji” występuje jako główny świadek szwagier jej właściciela, p. Koston. Zeznania jego są dla Herza i Matyki niezwykle obciążające. P. Koston nie dysponował nigdy żadnymi nalepkami z pieczęcią Urzędu Skarbowego, a więc, jak twierdzi, nie mógł zajmować żadnych rzeczy z huty „Silesia”. Tak samo nie wywoził on z terenu fabryki żadnych przedmiotów. Sprawa ta nie została dostatecznie w czasie śledztwa wyjaśniona, to też zeznania p. Kostonia są oczekiwane z wielkim zainteresowaniem.

Herz zwrócił się do właściciela domu, Hobota, w Katowicach-Zależu o wydzierżawienie mu mieszkania. Hobot nie chciał tego zrobić, gdyż uważał, że mieszkanie to jest, jak dla urzędnika, za drogie. Wówczas Herz począł szykanować Hobota wymiarem nadmiernych podatków, tak, że musiał on zgodzić się na wydzierżawienie Herzowi mieszkania, ze znacznie obniżonym czynszem.

Matyka zakupił u kupca Szutza kilka par trzewików, a rachunku nie uregulował. U innego kupca kupował różne towary, za które również nie płacił. Kupcy ci oczywiście bali się upominać o zapłatę rachunku, a gdy jeden z nich odważył się na to, wówczas odczuł to na własnej skórze. Jeszcze ciekawiej przedstawia się sprawa z Hupertową, której za podatki zamknięto skład. Zaskarżyła ona Skarb Państwa i w II instancjach sprawę wygrała. Sąd polecił natychmiastowe otwarcie składu. Mimo to Matyka przez 9 miesięcy składu nie otwierał, a do Hupertowej zgłosił się pośrednik Matyki, który oświadczył, że gdy da ona 1.000 złotych, to skład natychmiast zostanie otwarty. Hupertowa miała tylko 250 zł. i te wzięcia pośrednikowi. I rzeczywiście, gdy udała się do Matyki, to natychmiast otrzymała klucze do składu i zezwolenie na otwarcie go. Później nie chciała jednak zapłacić reszty żądanej łapówki w wysokości 750 zł. Grożono jej, że jeżeli natychmiast nie zapłaci, to skład zostanie znowu zamknięty. Do tego jednak nie doszło, gdyż w międzyczasie władze wpadły na ślad afery i Matyka został przymknięty.

Jeszcze z większym tupetem występowało przeciwko restauratorowi Góreckiemu. Został on zaskoczony faktem wymierzenia mu trzykrotnie większego podatku, niż w poprzednich latach. Wymierzony podatek przekraczał bardzo znacznie siłę płatniczą Góreckiego. Znalazło się jednak wyjście, gdyż zgłosił się Matyka i obiecał za 1.000 zł. spowodować obniżenie podatku. Po otrzymaniu 1.000 zł. podatek rzeczywiście został obniżony.

Szczegóły śledztwa są tak sensacyjne i wprost wierzyc się nie chce, że ludzie ci mogli dopuszczać się aż takich zbrodni bezkarnie przez tak długi czas. (s)

Aresztowanie oszustów berlińskich w Katowicach

Żydzi oszukali żydowskiego przemysłowca z Bukaresztu

W listopadzie ub. roku zgłosiła żydowska firma „Fajnar u. Co.” w Berlinie NW. Altmobilitar 135, której właścicielem jest żyd bukareszteński. Herman Samuel Fajnar, że właściciele firmy żydowskiej Jette Enoch u. Co. w Berlinie sprzeniewierzili na jej szkodę 25.000 marek niemieckich przy dostawach skór

na kurtki skórzane.

Po sprzeniewierzeniu tej kwoty, Salomon Enoch, żona jego, Jette, oraz współnic ich niejaki Jeremiasz Nussbaum zbiegli do Polski, gdzie od tego czasu się ukrywali.

Wreszcie jednak dzięki energicznemu dochodzeniu policji katowickiej, zdołano

dnia 11 bm. przytrzymać w Katowicach Jeremiasza Nussbauma oraz Hermana Salomona Enocha, których odstawano do dyspozycji sądu śledczego w Katowicach. Sędzia śledczy zarządził osadzenie obu oszustów w areszcie śledczym. Będą oni prawdopodobnie na żądanie oddani w ręce władz niemieckich.

Niedziela
13
stycznia
1935

Dziś: Weronika p.
Jutro: Hilarego
Wschód słońca: g. 7 m. 41
Zachód: g. 15 m. 49
Długość dnia: g. 8 m. 09

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH

NIEDZIELA: g. 16 Przedstawienie sprzedane;
g. 20 „Człowiek, który nie płie”.
WTOREK: Koncert Bronisława Ojmy.
ŚRODA: „Człowiek, który nie płie”.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI

RYBNIK: poniedziałek: g. 20 „Krakowskie suchy”.
CHORZÓW: wtorek: g. 19.30 „Krakowskie suchy”.
CHORZÓW: piątek: g. 20 „Człowiek, który nie płie”.

TEATR REWJOWY „RARYTAS” od 11 b. m.

zawia p. t. Karnawał szaleje!

REPERTUAR TEATRU DOMU LUDOWEGO W CHORZOWIE

SOBOTA, 12. bm. g. 20: „Hrabia Luxemburg” (występ operetki poznańskiej).
NIEDZIELA, 13. bm. g. 20: „Kryśka łobuziarska” (występ operetki poznańskiej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

KATOWICE. Capitol: „Julika”. Casino: „Markiza Yontsaka”. Colosseum: „Reka mściciela”. Pałace: „Zdobycie cie muszę”. Rialto: „Dla Ciebie śpiewam”. Union: „Imperatorowa”. Deblina: „Ja w dzień, ty w noc” i „Alraune”.

CHORZÓW I. Apollo: „Prawda o miłości” i „Reka mściciela”. Romy: „Pod Twoją ochroną” i „Czerwony róż”. Colosseum: „Pan bez mieszkania” i „Początek kochanek”.

SIARLEJ. Apollo: „Frasquita”.
SIEMIANOWICE. Apollo: „Słaby nieszczęście”. Kama: „Julika”.

RYBNIK. Apollo: „Parada wiosenna”. Pałace: „Zapomniana melodia” i „Przedmieście”.

W kinie „Hellas” prenumeratory naszego pisma, za okazaniem opłaconej karty abonamentowej, korzystają z 50 proc. zniżki. Poza tem przy dziesiątym pójściu o kinie każdy prenumeratork naszego pisma otrzymuje bilet gratyfikacyjny.

WODZISŁAW. Słońce: od 3-go bm. „Bokser i dama” z Maksym Baerem, obecnym mistrzem świata w boksie.

KOPALNIA EMA. Helios: „A. L. 14 zatonęła” i „Początek w Polsce”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jel królewska moc” i „Don Kichot”.

Prenumeratork „Siedmiu Groszy” otrzymują 50 proc. zniżki z dniach poprzednich.

TARNOWSKIE GORY. Nowość: „Nana”.

PAWŁÓW. Apollo: „Kobieta która nigdy nie zapomni”. Wstęp 25 groszy na każde miejsce.

RADZIONKÓW. Apollo: „Bokser i dama” oraz występ Trawan Horego.

Prenumeratork „Siedmiu Groszy” otrzymują 25 proc. zniżki.

RADIO

— PONIEDZIAŁEK, 14 STYCZNIA 1935 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert. 13.05 Płyty 15.35 Cudnia grydy zbożowo-owarowej. 15.45 Muzyka salonowa. 17.35 Pieśni. 17.50 „Czas w życiu i życie w czasie”. 18.00 „Koncert Soupna”. 18.15 Reclal fortepianowy. 18.45 „Babska ciekawość” — dla dzieć starszych. 19.25 Kronika harcerska. 19.30 „Walka o sztukę polską”. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.10 Transmisja z Teatru im. Stowackiego w Krakowie opery „Tosca” Giacomo Pucciniego z udziałem Jana Klepury.

W cztery oczy

W duchowej rozterce

— BEZRADNA HALINA Z KATOWIC. Sieroca dola jest istotnie przykra, bo choć ma się pracę, to jednak odczuwa się jakąś pustkę w życiu i brak osoby bliskiej, kochanej, osoby, której można by z całym zaufaniem powierzać swe troski i bóle, któraby dzieliła z nami dole i niedole szarego codziennego życia. Nic tedy dziwnego, że Pan pragnie wyjść za mąż, bo kobieta powinna nie tylko wspierać się o silne ramie mężczyzny, ale po prostu winna spełnić swe właściwe, szczytne posłannictwo. W tem właśnie leży owa Pani tęsknota za czymś, czego nie może Pan bliżej określić, w tem tkwi przyczyna Pani duchowej rozterki. Niech Pan jednak pamięta o tem, że jakkolwiek przy zawieraniu związku małżeńskiego należy się kierować przede wszystkim rozumem, to jednak nie można wogóle nie brać pod uwagę sprawy uczucia. Prawda, że wspólne pożycie zbliża ludzi do siebie, zespala ich, ale małżeństwo nigdy nie zagna pełnię szczęścia, jeśli nie łączy go uczucie miłości, a tego uczucia nie da się sztucznie wywołać. Jeżeli więc zupełnie nie kocha Pani tego mężczyzny, a chce wyjść za niego tylko dlatego, że ma dobrą posadę i może Pani zabezpieczyć byt, to radziłbym się Pani poważnie nad tem zastanowić i raczej tego nie czynić, bo może się Pani kiedyś w przyszłości poczuć jeszcze bardziej nieszczęśliwą, niż dzisiaj.

Droga Pani! Niech Pani nigdy nie igra z uczuciami ludźmi, bo sama może się Pani kiedyś w życiu przekonać, jak to boli. Przecież ów mężczyzna napewno Pana kochał, jeżeli wcale przyjeżdżał i miał cierpliwość nawet całymi godzinami wyczekiwać na Pana na mrozie. A Pani robiła z nim eksperymenty i bawiła się tem wszystkim. Twierdzi Pani, że chciała go Pani wypróbować, ale niech Pani wie, że takie „próby” są wcale nie na miejscu.

Nie wiem, czy człowiek ten nie zraził się do Pani zupełnie, ale gdyby nawet tak nie było, to i tak nie radzę Pani nawiązywać z nim kontaktu, bo jeżeli przez tak długi okres znajomości nie poczuła Pani do niego nawet odrobiny sympatii, to już tej Pani chyba nie poczuje, a temsamem nie może Pani myśleć o wyjściu za niego za mąż. Niech Pani raczej jeszcze pracuje i czeka, aż się znajdzie człowiek, którego Pani pokocha. Miłość przychodzi czasem nagle i niespodziewanie, może więc i do Pani wkrótce uśmiechnie się szczęście.

Może przebaczy...

— „ZŁAMANE ŻYCIE W. H.”. Znane przysłowie mówi, że każdy jest kowalem swojego szczęścia, ale zdarza się rów-

nież często, że jesteśmy kowalami swego nieszczęścia. Doświadczył Pan tego sam na sobie. Kochał Pan i był Pan kochany, przeżywał Pan długie chwile szczęścia przy boku wybranki swego serca i oto dzięki jednemu nierozważnemu czynowi życie Pańskie stało się męką. Gdyby to uczynił jakiś młodzieniec, to można by to nazwać odruchem, ale Pan, człowiek w tym wieku, winien być więcej opanowany.

Niemna powoda, któryby mógł wyprowadzić mężczyznę z równowagi do tego stopnia, aby podniósł rękę na kobietę, a zwłaszcza na kobietę kochaną i kochają-

cą. Trudno się też dziwić narzeczonej, że zerwała z Panem, bo przecież napewno myślała ona o tem, że jeżeli już teraz posuwa Pan swój gniew do tego stopnia, i to bez większej przyczyny, to co będzie w kilka lat po ślubie?

Wiem, że Pan bardzo żałuje swego czynu i, że Pan bardzo cierpi, wierzę, że — jak Pan twierdzi — absolutnie nie zdaje Pan sobie sprawy, jak się to stało, ale jak o tem przekonała narzeczoną? Jeżeli Pana naprawdę kochała, to powinna Panu przebaczyć, bo przecież kochanej osobie można wybaczyć największą krzywdę. Niech Pan nie traci jeszcze nadziei

i nie popada w rozpacz, a raczej uda się do niej, przebłaga ją, przyrzeknie szczerze, że się to już nigdy nie powtórzy, a może Panu przebaczy. Nie jest również wykluczone, że chce ona Pana przez dłuższy czas doświadczyć. Do faktu, że ma ona obecnie sympatię w osobie o 5 lat od niej młodszego mężczyzny, nie można przywłażać większej wagi, albowiem trudno ją posadzać o to, aby chciała wyjść za mąż, za człowieka tak młodego. Zresztą wkrótce czeka ich dłuższa rozstaka, to też winien Pan ten moment wykorzystać na wypadek, gdyby się Panu wcześniej nie udało wyjednać od niej przebaczenia. Niech Pan jednak na to nie czeka i ożyni wszystko, aby doprowadzić do porozumienia. Niech Pan idzie do niej, otwórz przed nią swe serce, wyświadcza się, powie, jak bardzo Pan cierpi i żałuje swego czynu, a jeśli w jej sercu tli jeszcze choć isierka uczucia, to Pana zrozumie i przebaczy. B-arski.

Decydujący dzień dla Saary

Dziś odbędzie się plebiscyt

Saarbrücken, 12. 1. (PAT.)

W ostatnich dniach przed plebiscytem mnożą się próby wprowadzenia w błąd głosujących. M. in. rozpowszechniano ulotkę, podpisaną przez przywódców stronnictwa chrześcijańsko - społecznego. Ulotka ta głosiła, że stronnictwo jest rozwiązane i że jego przywódcy uznają w ostatniej chwili swój błąd, wzywają do głosowania za Niemcami. Ulotka ta była oczywiście fałszerstwem.

Jak donosi „Arbeiter Ztg.”, rozpowszechniana jest także ulotka, w której dawniejszy przywódca komunistów niemieckich, Thaelman, wzywa do głosowania za Niemcami.

Saarbrücken, 12. 1. PAT.

Komisja Plebiscytowa komunikuje oficjalnie, że ze względów technicznych obliczanie głosów będzie mogło rozpocząć się dopiero w poniedziałek o godz. 5 popoł. Ogłoszenie wyniku nastąpi najwcześniej we wtorek o godz. 7 rano, a prawdopodobnie o godz. 8. Aby umożliwić wszystkim dziennikom europejskim jednocześnie otrzymanie rezultatu plebiscytu, komisja

postanowiła transmitować go przez radio jednocześnie po niemiecku, francusku i angielsku.

Najpierw ogłoszony będzie wynik poszczególnych 83 burmistrzostw, a następnie wynik ogólny.

Saarbrücken, 12. 1. Tel. wł.

W przededniu głosowania poglądy na jego przypuszczalny wynik nie różnią się od tych, jakie wypowiadali przywódcy przed dwoma tygodniami.

Przywódcy Niemieckiego Frontu nadal twierdzą, że zwolennicy powrotu do Niemiec zdobędą przytaczającą większość 90 proc., a nawet, jak mówił Roehling, 99 proc., natomiast Max Braun twierdzi, że jego stronnictwo zdoła skupić taką ilość głosów, która wystarczy do zachowania status quo, albo podzielenia Saary na dwa terytoria.

Są głosy, że zwolennicy status quo zdobędą 30 proc. głosów, a sami katolicy saarscy, zwolennicy status quo obliczają swe możliwości na 15 do 20 proc. głosów.

Ze jednak przeciwnicy hitleryzmu spodziewają się pomyślnego dla Niemiec wyniku plebiscytu, może świadczyć fakt, że do konsulatu francuskiego zgłaszają się wciąż bardzo licznie

osoby, które pragną przyjąć obywatelstwo francuskie. Liczba ich jest obliczana na 30 tysięcy petentów.

Urlopy turnusowe w „Skarbofermie”

Dyrekcja kopalni „Skarbofermu” zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach o wyrażenie zgody na turnusowe zurlipowanie przeszło ośmiuset górników na okres trzechmiesięczny. Z ogólnej sumy zurlipowanych górników przypada na „Pole Zachodnie” 380 górników, zaś na Pole Wschodnie, t. j. szyb „Prezydenta Mościckiego” 490 robotników.

Początkowo kopalnie „Skarbofermu” miały zamiar przeprowadzenia redukcji załogi, co jednak, ze względu na protest rady załogowej, zostało zaniechane. Szukając innej drogi wyjścia, dyrekcja postanowiła uciec się do urlopów turnusowych. Dyrekcja tłumaczy swój krok brakiem zamówień, co jednakże nie wytrzymuje krytyki.

Należy się spodziewać, że komisarz demobilizacyjny nie przychylił się do wniosku dyrekcji „Skarbofermu”, tembardziej, że właśnie te kopalnie nie mogą specjalnie narzekać na brak zamówień. (as)

Skazanie braci Ott

Wiedeń, 12. 1. (PAT.)

Sąd wojskowy ogłosił wyrok w procesie braci Ott, oskarżonych o usiłowanie uprowadzenia prezydenta Austrii podczas zamachu narodowo-socjalistycznego w Wiedniu w lipcu ub. roku. Dr. Walter Ott skazany został na dożywotnie więzienie ciężkie. Jego brat inżynier Rudolf Ott na 10 lat ciężkiego więzienia.

Rumunja w okowach sroglej zimy

Śnieżyce, zawieje, mrozy i... wilki

Bukareszt, 12. 1. PAT.

W całej Rumunii panują niezwykle silne burze i zamiecie śnieżne. W wielu miejscowościach komunikacja została przerwana. Zjawily się na północy stada wilków, które atakują ludzi i wdzierają się do wiosek. Do jednej ze wsi, położonej w pobliżu Bystricy wpadło stado wilków, liczące przeszło 40 zgłodniałych zwierząt. Mieszkańcy w przerażeniu zabarykadowali się w swych domach. Wilki dostały się do obory jednego z włościan i poszarpały znajdujące się tam

zwierzęta. 10-letnia dziewczynka, która nie zdołała ukryć się w chacie, padła ofiarą głodnych zwierząt.

W chwili najścia wilków na wioskę, zbliżał się do osiedla sankami włościanin. Spostrzegłszy niebezpieczeństwo, pozostawił konie na drodze, a sam wdrapał się na drzewo. Następnego dnia na drodze znaleziono tylko sanki. Obok na śniegu widać było obgryzione kości koni. Włościanin, który umarł spowodu mrozu w nocy, trzymał się jeszcze kurczowo drzewa.

TU WYCIĄC:

— 66 —

— Jest to zagadka, której odgadnąć nie mogę! — zawołał nauczyciel Rolski. — Co hrabiego mogło spowodować do tej nocnej wycieczki na kopalnię? — zapytał proboszcz.

— Zdaje się, że nad ranem i to zupełnie niespodziewanie... Wczoraj wszystko było w porządku, górnicy nic nie przeczuwali, nic nie zdradzało tego strasznego wybuchu. Tłumaczę to sobie, że gazy nagromadziły się za jedną ze ścian i że niewyjaśniony mi dotąd powód doprowadził je do eksplozowania. Jakkolwiek bądź powinniśmy czempredzej udać się na ratunek hrabiego!

— Zeiść musimy koniecznie! — zawołał Rolski. — Ja jestem gotów towarzyszyć panom, ale możeby ksiądz proboszcz objaśnił zgromadzonym, o co właściwie chodzi. Ludzie zaczynają się niecierpliwić...

— Ma pan słuszość, ja im powiem wszystko, a wy przygotujcie się na tę niebezpieczną podróż w podziemia!

I zwracając się do wieśniaków, rzekł proboszcz głośno:

— Moi kochani parafianie, zła wam dziś nowinę muszę oznajmić! Hrabia Dernburg udał się dziś w nocy do kopalni i tam zaskoczyła go eksplozja gazów trujących!

— Biedny nasz pan! Ratujmy go! Niech go Bóg ma w swej opiece! — wołali górnicy i wieśniacy.

— Uczynimy wszystko, co możemy, aby go ratować! — mówił proboszcz dalej. — Już kilku dziełnych mężów ofiarowało się zejść na dół i szukać go... Naraża własne życia na niebezpieczeń-

stwo, aby ocalić życie hrabiego! Módlmy się szczerze, aby Bóg poszczęścił ich zamiarom.

Zgromadzeni padli na kolana i nigdy pewnie nie modlono się tak gorąco, jak w tej chwili.

Po skończonej modlitwie zwrócił się proboszcz znowu do urzędników:

— Wszystko gotowe? — zawołał.

— Jeszcze nie, tak przedko nie można wszystkiego przygotować! — odrzekł inżynier. — Musimy się spuścić w dół, wózkami bowiem nie można dlatego, że ganki zasypane są gruzami.

W tym celu otworzono galerię z windy.

Proboszcz, inżynier Włski i nauczyciel zbliżyli się do windy.

Twarze ich były blade — wiedzieli oni, co ich spotkać może. Ale chociażby pewni byli śmierci, żaden z nich nie byłby się cofnął od spełnienia obowiązku.

I już zabierali się do wejścia w windę, gdy nagle proboszcz zawołał:

— Ja pójdę z wami! i

— Co, ksiądz proboszcz chce nam towarzyszyć? — krzyknął inżynier. — Nie, na to nie możemy się zgodzić!

— A jednak ja pójdę. — upierał się ksiądz. — Przecież on był moim uczniem, kocham go jak syna i miałbym tu stać bezczynny, gdy chodzi o jego życie! Nie, nie ja pójdę z wami!

— Wiec z Bogiem naprzód! — zawołał Brokesz. — Albo ocalimy hrabiego, albo umrzemy z nim razem!

Inżynier nacisnął sporeżnę i winda z wolną zaczęła się spuszczać w głębinę.

— 67 —

Humor

CZY NIE RACJA?

Jegomość ogląda w British Muzeum w Londynie oddział mumii egipskich.

— Patrz pan — powiada do towarzysza — jakie te mumie uśmiechnięte. Z czego się ci martwi śmieją?

— Z żywych — tamten na to.

NIE ZAPOMNI.

Matka, wyjeżdżając na kilka dni, przypomina małemu Jasiowi, ażeby przez ten czas nie zapomniat przed pójściem spać o wieczornej modlitwie. Jasi odpowiada:

— Nie, mamusia, nie zapomnę — odmawiam ją codziennie, bo proszę Bozi, aby się nasza szkoła spaliła...

PAN PROFESOR.

Pan profesor zapomniat wziąć z domu książki, potrzebne na wykładzie. Z połowy drogi wraca się i puka do drzwi. Pokojówka, nie otwierając, wola:

— Nikogo nie wpuszczam, bo pana profesora niema w domu.

— Ah, jaka szkoda... — mruczy, wdychając profesor.

STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI.

Do zamku swego wrócił hrabia Treuenfels, który przez kilka tygodni przebywał w więzieniu, posądzony o otrucie swej żony Alicji, kobiety pięknej, lecz złej, przewrotnej i niewiernej. Mając 5-letnią córeczkę, Gildę, zaangażował do niej wychowawczynię, baronównę Gryzeldę von Ronach, którą protegowała przełożona klasztoru N. M. P., matczka Anna. Gryzelda bardzo się spodobała hrabiemu, natomiast kuzynka hrabiego, Beata, widząc to, poczuła do Gryzeldy wielką nienawiść, gdyż kochała ona hrabiego do szaleństwa. Tak miały tygodnie. Hrabia Harro Treuenfels pokochał Gryzeldę całym sercem. Również Gryzelda kochała go bardzo i dążyła do udowodnienia światu niewinności hrabiego. W tym celu postanowiła ona poznać tajemnice zamku, a zwłaszcza jego wieży. Zwiedzając wieżę, zauważyła pewne szczegóły, które potwierdzały jej przypuszczenia, że człowiek, który otrul hrabinę Alicję, dostał się do jej sypialni właśnie przez wieżę.

— A nie opowiedziała mi pani całego swego snu. Kiedy mi go pani opowie?

— Nie wiem jeszcze kiedy, ale na pewno przyjdzie taki dzień, kiedy go panu opowiem ze wszystkimi szczegółami.

— Szkoda, że nie mogę pani pokazać tego pierścienia, który zaginął.

— Tak, to wielka szkoda.

Hrabia roześmiał się.

— Ciekaw tylko jestem, kto pani opisał ten pierścień i kto pani zdradził zwyczaj mojej żony owiadywania warkocza na noc wokoło szyi.

— Panie hrabio, pan ma znowu ochotę pokpić sobie nieco z mojego snu.

— Nie, stanowczo nie. Lubię tylko patrzeć, jak pani przejmie się na samo wspomnienie tego snu. A więc przyjdzie taki dzień, kiedy mi go pani opowie?

— Tak, ale aż do chwili, kiedy go sobie sama nie wytłumaczę, proszę mnie nie pytać.

— Dobrze, przyrzekam to pani.

Weszli do hollu zamkowego i wcale nie spostrzegli, jak hrabianka Beata, ukryta w cieniu, obserwowała ich powrót płonącym jakby w gorączce wzrokiem.

Kiedy, rozmawiając spokojnie, przeszli obok hrabianki, nie spostrzegając jej, ta odetchnęła, jakby z jej piersi spadł jakiś straszny ciężar. Potem osunęła się na stojący w pobliżu fotel, jakby jej nogi nagle odmówiły posłuszeństwa.

Na schodach hrabia pożegnał się z Gryzeldą i Gildą. Miał dużo roboty i udał się do siebie.

Gryzelda zaś poszła z Gildą obejrzeć pokoje hrabiny. Trzymała dziecko za rękę, żeby mała nie uszkodziła czegoś.

I tak szła mała Gilda cicho i grzecznie u boku Gryzeldy, jakby w obawie, żeby nie zbudzić swojej śpiącej mamusi. W pokojach hrabiny unosił się jeszcze delikatny zapach, który był nieodłączny od hrabiny.

Weszli wreszcie do sypialni hrabiny. Przez chwilę Gryzelda stała, jak wryta na progu tego pokoju. Tak, to był ten pokój, który widziała we śnie.

Serce biło mocno w jej piersi. Gryzelda przynęła oczy i wstrzymała oddech, jakby się teraz miała stać coś niezwykłego, tajemniczego. Ale nic się nie działo, tylko ów sen stanął jeszcze raz wyraźnie przed oczyma jej duszy.

Gryzelda podeszła do nocnego stolika. Ale jej nadzieja ujrzenia tu tak samo, jak u siebie w pokoju obrazu w ramie z delfinami, zawiodła. Na drewnianej boazerji nie było żadnego obrazu. A części inkrustacji w boazerji tak ściśle przylegały do siebie, że niemożliwością było przypuszczać, iż za jedną z nich kryje się tajemne drzwiczki do ukrytej w ścianie szafki. Mimo to Gryzelda bacznie obser-

wowała ścianę nad nocnym stolikiem, jakby ją chciała przeniknąć wzrokiem. Jak żywa stanęła w jej wyobraźni ręka, którą widziała we śnie, jak po łokieć wystawała ze ściany właśnie w tem miejscu. Ręka ta opuściła do szklanki, stojącej na nocnym stoliku, trzy kulki z perłowej masy. Nagle Gryzelda drgnęła. Właśnie w tem miejscu, gdzie u niej w ścianie tkwił obraz, tu zobaczyła trzy okrągłe listki z perłowej masy, stanowiące inkrustację boazerji w tem miejscu.

Gryzelda przycisnęła ręce do piersi, a myśli jej pracowały gorączkowo.

Tymczasem mała Gilda, która zaczęła się już niecierpliwić, poczęła ją naglić do odejścia. Ale Gryzelda nie mogła jeszcze się zdecydować na opuszczenie tego pokoju. Drugi raz nie będzie już mogła prosić hrabiego o klucze. Musiała działać natychmiast bez zwłoki.

Gryzelda nachyliła się i opukała ściany szafki, tak samo wydały one głuchy dźwięk, co świadczyło o tem, że za skrytką nie znajduje się gruby mur, lecz jakaś próżnia, najprawdopodobniej przejście, łączące sypialnię hrabiny z pokojem wieżowym.

Znowu w wyobraźni Gryzeldy stanęły lustro w złotej ramie i duży gobelin w takiej samej ramie, wyobrażającej łańcuch splecionych ze sobą delfinów. Jedno i drugie stanowiły mistrzowsko ukryte drzwi do zamku.

Wskutek tych odkryć sen jej nabrał wyrazistych kształtów. Z tej części ściany, w której znajdowały się drzwi tajemnej szafki, wystawała we śnie ręka, która wpuściła do szklanki kilka kropel trucizny.

Kiedy to się mogło stać?

Sledztwo wykazało, że po wyjściu hrabiego nikt prócz pokojówki nie przestąpił progu apartamentów hra-

— Chodź, dziecińo, wyjdziemy jeszcze trochę do ogrodu.

— Cudna jest ta kula, chcę się jeszcze trochę nią pobawić, — zawołała Gilda, zrywając się z dywanu.

— Tak, będziesz mogła dalej bawić się w ogrodzie.

Kiedy wyszły z pokoiów hrabiny Gryzelda zamknęła je spowrotem na klucz i miała wtedy uczucie, jakby już niedaleko było do tej chwili, kiedy niewinność hrabiego będzie udowodniona.

Kiedy znalazła się w ogrodzie, odetchnęła głęboko. Dopiero tu na powietrzu w promieniach słońca zelał nieco ponury ciężar, przytłaczający jej serce.

I wróciła jej pogoda ducha.

ROZDZIAŁ 21.
RYWALKI.

Dopiero przy kolacji spotkała się Gryzelda z hrabią. Przy stole podała mu klucze do komnat hrabiny.

— Dziękuję panu, panie hrabio, że pozwolił mi pan obejrzeć te pokoje. I widziałam, jak Beata patrzyła na nią niespokojnym, jakby wyczekującym wzrokiem.

Hrabia odebrał klucze.

— No, i jak, czy zgadzał się wygląd tych pokoiów z pani snem? — zapytał, uśmiechając się.

Gryzelda siłowała się na spokój.

— Prawie, że tak. Ale dziwiło mnie najwięcej to, że pokoje te są tak nowoczesnie umeblowane — powiedziała wymijająco.

— Czy podoba się pani to modne urządzenie?

— Ach, ono jest piękne, ale ja jednak wolę urządzenie pozostałych komnat w zamku, bardziej harmonizujące z epoką powstania tej budowli.

— Jestem tego samego zdania. Ale moja małżonka nie znosiła starych mebli i kazała je usunąć ze swego pokoju. Kazałem jednak meble dobrze przechować i gdy Gilda podrośnie, a zamilowania jej będą się zgadzały z moimi, to każę jej pokój spowrotem urządzić tak, jak były niegdyś.

— A jak wypadły oględziny wieży, czy znalazła ona łaskę w pani krytycznych oczach? — zapytała nagle Beata nieco drwiącym głosem.

Gryzelda popatrzyła na nią spokojnie. Wyczuła dobrze drwinę w jej głosie.

— Uważam, że widok, roztaczający się ze szczytu wieży, jest imponujący, a komnaty wieżowe są bajecznie malowniczo utrzymane w stylu.

— Daj mi spowrotem klucz od wieży, Harro, żebym go mogła znowu schować — zwróciła się Beata do kuzyna.

— Chwilowo nie potrzebujesz go chować. Jutro rano zostaną naprawione schody, a panna von Ronach zatrzyma u siebie klucz, żeby mogła swobodnie wchodzić do wieży, kiedy tylko zechce.

Gryzelda spojrzała na hrabiankę, która siedziała z zaciśniętymi wargami.

— Przecież chciałeś wpięć wpięć odremontować pokój? — powiedziała po chwili.

— Tak, to wszystko może być zrobione w ciągu jednego dnia, do jutra wieczór najdalej.

— Czy to takie nagłe? — zapytała Beata, rzucając Gryzeldzie nienawistne spojrzenie.

— Tak, pragnąłbym żeby to było jaknajprędzej załatwione. I każę usunąć łóżko z pokoiów, bo szpecą je.

(Ciąg dalszy jutro)



...Wcale nie spostrzegli, jak hrabianka Beata obserwowała ich powrót...

Gryzelda sięgnęła do kieszeni swojej sukni. Miała tam szklaną kolorową kulę, którą bawiła się w dzieciństwie, a którą znalazła dziś w swoich rzeczach. Wzięła tę kulę ze sobą, żeby ją podarować Gildzie.

Przypomniała ją sobie teraz. Ta kula musi jej pomóc odwrócić od siebie uwagę Gildy.

— Spójrz Gildo, co tu mam.

Gilda z zachwytem obejrzała kulę.

— Ach, jaka piękna. Daj mi ją!

— prosiła, klaszcząc w rączki.

— Tak, dostaniesz ją, jeżeli przez chwilę pobawisz się spokojnie w przyległym pokoju.

— O, bardzo chętnie to uczynię.

Gryzelda zaprowadziła dziecko do drugiego pokoju.

— Tak, tu na tym dużym dywanie możesz się swobodnie bawić.

Gryzelda powróciła do sypialni i wzrok jej, jak zaczarowany, znowu powędrował na ścianę, na której lśniła inkrustacja z perłowej masy w kształcie trzech listków.

I jakby pociągnięta siłą magnetyczną, ręka jej nacisnęła mocno pierwszy od góry listek. Ale nic się nie poruszyło w ścianie. Nacisnęła drugi, ale i tym razem bez skutku, dopiero trzeci nacisnięty listek ustąpił, wydając cichy trzask i duży kwadrat w drewnianej boazerji obrócił się na zawiasach.

Były to tajemne drzwi do takiej samej szafki w ścianie, jak u Gryzeldy.

Kiedy pokojówka po nalanu szklanki wina wyszła od hrabiny, ta siedziała w ubieralni, przylegającej do sypialni przed lustrem, przygotowując się do snu. Wtedy właśnie musiała zbrodnica ręka wysunąć się ze ściany i wpuścić truciznę do szklanki. W ten sposób zbrodnia mogła być popełniona bez wejścia do pokoju.

Kiedy hrabina wróciła do sypialni, wypila przygotowaną szklankę wina i położyła się do łóżka, by więcej z niego nie wstać.

Zbrodniarz znalazł drogę do swej ofiary przez komnatę wieżową. A na progu jednej z tych komnat był na kurzu ślad trenu sukni kobiecej, który pozostawiony był może tej strasznej nocy. I zamek może też wtedy został tak sownie naoliwiony, że jeszcze teraz pozostawia tłuste plamy.

Gryzelda uczuła lęk przed swoimi myślami. Drżała, jak w gorączce.

„Boże miłosierny, wybac mi, jeżeli swemi podejrzeniami krzywdzę niewinną istotę, ale pomóż mi wnieść nieco światła w tę ponurą tajemnicę!”

Tak modliła się Gryzelda. Potem cicho zamknęła drzwi ściennej szafki. Listek z perłowej masy znowu zajął swoje poprzednie miejsce i najmniejsza szparka nie zdradzała tajemnicy tej ściany.

Gryzelda weszła do pokoju, w którym Gilda rozciągnięta na dywanie bawiła się szklaną kulą.

Pełna tabela wygranych

STAWKI do przerwy

43 217 529 829 1004 287 372 513 809
2020 151 575 658 969 84 1323 756 871 92
4070 577 927 5087 90 203 34 72 6014 30
110 605 44 765 7436 63 660 718 8090 263
85 901 26 9474 642 84 831
10210 334 440 11021 266 327 716 822
41 70 936 14246 962 67 13159 93 655 176
805 964 14215 536 742 974 15060 443 527
34 51 16166 264 72 414 609 783 802 46
95 17273 404 558 614 43 765 880 18371
450 85 511 617 19562 601 926
20133 290 93 535 885 21274 304 412 771
73 850 907 25 22115 95 363 441 65 511
841 66 995 23069 613 24422 46 901 88
25221 97 473 26040 437 19 545 27003 128
69 99 269 331 406 9 548 657 82 701 822
93 28058 610 45 769 853 29256 90 610 16
760.

30337 426 42 926 31127 345 682 93
32043 206 37 337 408 80 635 33668 318
972 34024 164 959 35023 36064 294 428
585 617 73 734 808 991 37091 472 517 851
38121 231 319 35 496 730 975 96 39348
870.

40315 404 533 755 41006 105 309 10 74
68. 743 845 42052 185 344 489 619 43132
385 449 605 713 819 51 98 44082 144 312
480 561 607 703 63 996 45106 249 425 62
645 65 975 46341 515 38 629 47051 278
536 48036 211 94 328 512 93 49110 67
314 605 733 37 828 49.

50265 456 718 854 953 66 75 51273 301
676 52192 253 967 53026 75 217 39 109
416 91 743 54102 23 33 234 338 40 55048
242 699 712 834 41 76 56008 36 178 408
39 710 57123 32 68 465 670 884 58118 288
455 89 774 807 916 59043 103 25 429 624
89.

60061 183 496 77 764 61064 396 589
62093 349 452 626 51 714 63008 127 218
584 64993 493 65290 436 629 92 815 66302
93 453 682 97 823 67456 69 742 59 835 49
68401 44 573 847 69118 215 463 785 528.
70061 152 462 507 817 909 14 71284 472
898 743 47 840 900 46 72071 454 535 75648
74202 497 723 97 964 75213 321 23 496
607 701 906 14 76498 576 695 821 954
77025 163 315 55 800 78248 593 79217 362
701 42.

80218 474 522 823 994 81045 107 91
212 448 540 960 86 42444 775 83044 217
318 518 47 84276 26 432 681 759 960
85033 127 391 476 526 839 952 86149 383
455 631 705 87001 68 174 670 718 88055
138 207 83 539 649 702 887 89133 312 524
647 62 83 999.

90465 94 615 711 96 956 74 91114 67
273 655 701 890 92079 177 709 27 97 838
93192 496 790 94101 293 487 621 708 91
95 911 118 684 858 74 96563 818 919 97072
584 624 788 27 61 70 801 3 907 55 98002
331 677 662 99146 772

100191 530 761 101061 62 566 102094
276 97 439 42 66 85 281 645 726 99 943
103259 81 368 683 773 81 2 37 91 104051
138 95 450 671 990 105006 33 60 153 302
12 657 940 106015 79 93 375 611 94 711
805 44 107252 77 987 108147 70 219 93
414 26 565 692 929 109507

110048 233 430 522 731 897 969 111120
14 70 332 541 804 947 112832 67 113085
144 511 727 860 114195 408 629 859
1159 91 474 760 846 943 116052 177 436
505 882 117283 363 580 506 708 94 874 75
915 118044 196 391 921 119182 86 268 377
787 90 27 85.

120144 287 658 940 121014 157 660 53
702 828 938 122062 201 95 313 75 435 610
759 897 123210 82 513 664 7 93 819
124015 541 698 751 54 125308 51 76 621
755 126011 680 870 127023 48 123 361 99
781 97 863 128073 331 400 783 48 527
129306 418 782 905 70.

130340 484 649 131110 240 340 608 700
22 975 132217 300 99 612 844 929 133483
647 134066 79 156 80 274 355 592 98 858
135048 138 59 93 638 98 975 136185 493
531 576 731 43 90 98 137877 138043 46
339 534 628 744 866 941 139261 910 14
659 736.

140357 79 901 98 820 944 48 81 141232
409 98 624 754 142045 224 95 362 511 69
768 843 994 143279 528 31 96 633 69
1440 9 164 66 77 244 327 428 45 48 51
613 806 57 145528 602 420 819 146195
501 737 870 966 147072 421 84 644 810
40 994 144521 845 56 149914 46 349 402
747 949 15.

150131 305 546 71 912 44 151020 49 89
169 84 437 596 152010 523 934 153276
481 687 154296 432 597 155283 444 84 83
531 933 81 156115 215 559 157287 447 53
758 860 158091 145 216 18 50 617 86 753
889 159158 245 842

160038 589 739 54 835 902 161189 217
77 831 971 162456 63 670 163228 374 484
99 583 888 164092 305 531 737 995 165407
531 166082 341 687 732 903 55 167126 339
417 610 18 884 992 168190 668 85 773
169553 610 77 873 999

170130 531 721 63 916 131059 107 83
325 518 172133 91 428 653 994 173229 432
79 761 174309 486 546 607 38 790 838 982
175068 193 231 402 49 503 4 601 176033
292 941 46 177120 73 242 51 59 305 476
815 52 56 96 945 178042 577 179538

GŁÓWNE WYGRANE do przerwy

100 000 zł. na Nr. 140214
50 000 zł. na Nr. 134534
20 000 zł. na Nr. 45975
10 000 zł. na Nr. Nr. 82711 127779
5 000 zł. na Nr. Nr. 17768 115588
147855
2 000 zł. na Nr. Nr. 309 25871 26449
87389 38775 49620 49628 53543 54526

54938 59446 76802 82418 84794 84760
95584 105592 108244 122042 130353 133617
153612

1.000 zł. na Nr. Nr. 2969 3868 11046
12353 14974 17109 17835 22363 25491
26545 45792 45425 47429 58955 69356
75350 75213 78746 84960 83044 88649
88433 95219 97227 101157 105033 106805
106093 116177 117363 118665 124390
124015 127797 137812 140379 142353
147754 147840 153667 156815 157353
161542 163586 162743 169052 169995
175402 175449

STAWKI po przerwie

113 316 409 19 637 872 905 1174 702
891 2054 184 98 683 795 3103 339 501 857
68 4059 262 685 5139 212 734 885 978
6047 69 112 91 284 388 478 558 760 78
7074 191 378 516 33 8238 430 639 53 845
9028 81 229 36 74 471 673 845 56
10496 553 608 11033 46 238 300 905
12007 119 48 353 547 13023 355 481 898
14067 715 15192 721 894 16291 301 631
75 60 930 17031 105 39 41 695 835 79
18441 139 494 343 993 19175 342 55 403
874 92.

ZŁ. 20.000,- na Nr. 102.842

„ 10.000,- „ „ 82711

„ 10.000,- „ „ 93.424

znów padło w szczęśliwej kolekturze

KAFKALA

Kafowice, św. Jana 16 Chorzów I, Wolności 26.

10046 129 77 340 614 40 918 49 80 86
210134 235 308 68 583 681 929 22281 361
736 23314 87 412 24025 48 391 402 96 782
821 25236 70 491 653 824 995 26069 82
265 388 90 646 797 974 27048 495 97 763
805 28094 411 84 653 924 29127 237 815.
30575 694 31089 639 703 21 823 416
32128 435 85 938 95 33021 85 226 884
34215 361 35257 87 307 63 442 696 791
821 902 36012 148 56 511 645 870 954
37059 66 471 94 580 662 38194 331 675
700 906 39108 354 448 86 640 841 946
40003 58 207 320 893 958 41029 64 119
37 589 621 781 94 903 86 42273 424 37
576 773 883 43123 28 260 378 89 499
44103 746 64 827 964 83 45635 41 792
846 92 46052 138 71 200 331 478 638 773
905 47110 82 242 429 512 684 48470 849
67 981 49035 114 24 215 49 461 741.
50381 401 640 892 910 51015 333 48 693
767 938 52175 345 702 919 53449 69 618
62 806 37 54262 305 500 893 55063 138
306 66 536 87 822 914 56264 755 854 57181
552 58173 284 424 98 522 712 955 59053
83 166 210 762 808

60481 874 972 61399 583 874 62066 329
412 616 787 63546 644 64110 380 444 772
842 43 62 964 65200 308 45 90 634 829
967 66135 99 303 464 558 614 93 847 61
953 71 67266 474 95 531 77 925 68273
346 748 548 69329 56 428 644 822
70156 83 340 542 687 71383 637 962
72036 39 306 652 708 33 833 43 953 92
737 74 730 74472 556 75170 92 254 350 640
92 714 894 88 76070 76 168 253 77 439 99
851 77347 536 789 78013 238 515 683 746
939 79409 569

80048 305 607 71 51161 478 527 760
82402 18 25 525 699 974 83039 89 207 371
544 84074 312 406 524 53 68 85084 416
567 656 86004 19 410 689 800 958 87057
276 91 93 333 19 552 850 79 88433 579
639 51 800 78 967 89007 26 120 245 611
714 968.

90231 687 761 849 971 91068 145 441
639 778 832 914 73 92061 142 230 40 388
42 791 847 984 93193 317 552 60 601 81
750 900 25 77 94038 44 516 749 329 95177
219 988 96242 381 657 937 97030 99 98693
772 99246

100064 549 841 992 101457 285 358 453
77 511 982 99 102116 544 94 653 976
103019 199 983 104201 14 86 37 426 63
542 801 53 105179 291 586 96 856 106142
64 194 593 622 54 706 16 926 101171 79
340 701 27 108010 173 95 446 590 609 12
820 109351

110020 300 656 717 78 914 81035 388
435 538 720 53 112373 403 113159 261 842
59 114007 14 77 427 92 566 675 115284
497 607 899 904 99 116057 105 241 406
665 944 117022 24 97 118 56 217 64 309
46 462 505 52 67 694 838 90 118008 12
383 418 655 924 51 119269 631 933.

120187 253 316 542 121367 53 11 713
893 994 98 122029 272 394 468 847 123128
281 594 763 909 124257 97 300 60 184
569 622 734 833 922 36 125088 184 412
665 882 957 126004 158 78 429 95 696 743
92 127200 461 621 815 128102 374 425
770 82 129386 774

130011 100 5 72 371 423 509 70 620
131001 169 265 619 724 849 132115 67
327 413 683 133093 111 46 78 319 22 436
506 51 80 790 963 89 134411 907 135196
201 312 397 618 136146 370 536 88 91
137191 307 8 470 801 12 138218 54 358
418 522 609 728 960 139043 364 459 656
931 41.

140039 281 375 490 545 59 718 928
141603 2 31 112353 44 556 785 990
143068 230 323 750 144531 868 98 543 74

145000 146326 404 505 28 647 738 806
147133 318 32 93 95 409 61 542 754 149087
495 4 8 917 83 147003 74 158 73 573.
150721 88 151070 675 796 981 152007 62
164 385 463 501 774 883 947 63 153165
154106 371 80 443 529 883 55341 51 512
808 156014 109 258 68 421 567 633 78
851 963 157061 365 533 158214 358 423 64
75 159052 122 59.

160272 451 516 161002 40 121 218 82
304 482 542 897 936 162028 236 83 69 360
613 77 727 43 56 950 163072 158 215 428
35 538 872 164015 107 227 52 514 605
748 165162 534 674 741 166254 767 946
66 167133 487 617 168068 734 813 169012
170 45 7779 880 995.

170262 375 683 892 171215 87 538
172331 553 750 827 59 940 173369 174015
242 829 175139 66 210 35 585 998 176227
400 937 175154 657 73 830 178050 134
285 857 97 913 179173 253 61 944 73.

STAWKI

po przerwie.

51 384 479 651 723 47 1016 79 553 705
50 853 965 2062 465 570 733 3077 152
59 471 839 4097 109 60 85 368 762 65
5215 964 6103 281 88 368 576 821 1080
222 26 68 418 53 643 710 8158 368 857
9143 351 90 459 805.

10140 91 335 770 932 92 11151 207 385
860 1204 0182 260 13013 263 434 179
811 96 14594 686 921 34 40 97 15239 139
491 509 617 935 16037 85 609 961 17142
317 674 18223 401 19182 77 438 528 77
634.

20405 77 646 784 843 21108 27 462 691
22146 208 25 90 352 92 430 53 542 743
900 23161 362 475 705 819 911 24283 331
458 81 712 21 25389 515 28 684 726 91
917 27 26062 203 87 453 643 27037 434
340 769 819 28144 212 414 29101 261
539 84 652 793.

30175 223 31006 91 308 413 20 561 695
860 32044 115 512 21 659 33504 787 97
3403 2116 207 416 570 855 35234 315 857
974 81 36086 37. 164 535 652 776 898
932 84 38355 418 570 601 824 41 905 60
3917 489 518 29 602 19 880 989.

40197 543 97 643 876 998 41946 4224
29 502 696 89 978 98 43017 225 322 406
67 593 838 88 14 100 1 19 409 590 863
4512 961 277 672 99 701 955 46303 882
47063 64 110 398 425 558 765 78 862 997
48020 408 23 206 71 692 49178 212 463
556.

50020 68 185 252 375 790 51021 222
403 559 52255 448 633 34 830 904 52143
418 517 38 91 642 66 983 97 54454 65
585 778 889 55054 155 200 414

110059 23 68 426 738 963 111032 112451
503 930 82 113064 184 328 438 560 655 99
892 141119 200 334 115074 154 91 260 544
736 835 37 116039 122 282 364 519 604 42
735 875 117196 386 446 729 826 118291
586 770 834 41 119276 493.
120087 89 98 735 121439 56 573 608
727 33 832 122089 227 5-0 123474 98 507
23 32 612 13 124055 96 164 315 447 526
728 125122 200 329 97 403 811 36 126202
31 356 664 884 946 127111 56 233 82 590
686 769 920 68 128169 253 98 422 645 864
954 126006 29 136 41 411 545 669 944 50.
130141 65 360 472 79 849 131185 342 71

Wielkie wygrane

padały stale w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Katowice św. Jana 16. Chorzów i Wolności 26
Ciąganie IV-ej klasy trwa do 23 bm.
Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.

536 834 90 919 71 132199 244 51 523 682
97 133 264 352 59 702 49 810 134210 39

353 720 94 916 136377 816 137066 85 124
57 245 138090 280 302 631 92 719 888
139066 197 417 830 83 968.

140829 141368 650 81 728 819 58 89 935
142149 207 680 847 940 143093 267 489
504 631 868 992 144057 343 617 53 851 52
145043 286 93 397 146066 85 223 45 396
514 752 147177 690 963 148281 354 776
389 149 135 390 99 430 651 88.
150120 402 636 820 151086 145 81 404
39 577 858 152260 77 827 153230 64 409
68 541 67 664 154112 237 411 841 155258
518 764 809 156117 97 682 703 04 888
908 157050 159 278 305 768 818 158210 350
475 508 787 864 97 159017 603 737 805 11.

160061 539 62 161423 714 941 162139
311 58 80 451 89 163004 48 219 62 97
324 467 540 901 164136 46 359 471
165044 352 70 99 781 985 166070 118661
167105 21 300 502 54 907 44 168224 337
422 785 169385 483 514 601 769
170026 212 437 529 623 171045 116 240
431 967 86 182108 217 75 654 870 83
173003 397 619 762 863 174229 38 523
716 969 175185 899 176018 205 658 904
44 177340 61 45 3873 959 178153 172 512

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Drobne wiadomości sportowe

— Mecz bokserski Węgry — Polska w dniu 10 lutego, stoi pod znakiem zapytania, gdyż Węgrzy otrzymali ponętne oferty na wyjazd do Egiptu i Palestyny.

— Kapitan Blacha i Wicerek Józef wyjeżdżają na walne zebranie Ligi P. Z. P. N., które odbędzie się 19 i 20 bm. w Warszawie. Kapitan Ignasiński i Gierma będą przedstawicielami „Ruchu” na walnym zebraniu Śl. O. Z. P. N. w Katowicach.

— Zarząd Główny „Ruchu” złożył kierownictwu i drużynie piłkarskiej serdeczne podziękowanie za godne bronię barw polskich w Niemczech. Podobne życzenia przesłał „Ruchowi” zarząd Śl. O. Z. P. N. w Katowicach.

— Tytuły mistrzów łyżwiarskich Austrii zdobyli: U panów: Kasper (W.E.V.), miejsce 5, 304,22 pkt. przed Erdösem (Engelmann), miejsce 10, punktów 293,22. 3. Linhart (Engelmann), miejsce 15, pkt. 287,58. U pań: Landbeck, 262,76 pkt. przed Lemer 261,63 pkt. i Stenruf 287,58 pkt. Pami: Papez-Zwack 16,5 pkt. przed rodzeństwem Bansin 16,3 pkt.

— M. Bernard, nadzieja tenisa francuskiego, pokonał w finale mistrzostw tenisowych w St. Moritz (w hali) swego rodaka Gentien 4:6, 6:4, 6:4.

— Debiut b. najlepszych tenisistów amatorów Ameryki, Lotta i Stoenfensena w obozie zawodowców, był nieładną wydarzeniem sportowym w Nowym Jorku. Lott od razu stoczył pierwszą walkę z Tildenem, którą wygrał po zaciętej walce Tilden w stosunku 6:4, 7:5. W grze podwójnej Tilden-Vnes pokonali po morderczej walce parę Lott-Stoenfens w stosunku 14:16, 13:11, 8:6, 6:2.

— Ran znów k. o. Przegrał on w Nowym Jorku w drugiej rundzie do Canzonerego.

— W mistrzostwach narciarskich Polski, które odbędą się w lutym w Zakopanem, biorących udział w zawodach w FISU. Tęcza się również pertraktacje, co do przyjazdu niemieckich narciarzy do Zakopanego, przyczem ma to być rewizyta za wyjazd naszych narciarzy do Garmisch Patenkirchen, pod koniec stycznia.

— Otwarcie skoczni olimpijskiej w Garmisch Patenkirchen połączone było z konkursem skoków, w których wzięło udział kilku czołowych narciarzy z dalekiej północy. Dwukrotnie ustalono rekord skoczni, który w pierwszym wypadku dzierżył Andersen 83 m, by w kilka minut później odstąpić go Soerensenowi 84 m. Pierwsze miejsce w konkursie skoków zdobył Andersen 343,9 pkt.; skoki 77, 81 i 83 m. 2. Birger Ruud, skoki 76, 79 i 78 m. 3. Soerensen, skoki 71, 78 i 84 m. 4. Haselberger (Niemcy). 5. A. Stoll (Niemcy). 6. Badrutt (Szwajcaria). 7. Kautman (Szwajcaria).

— „Niebieski ptak”, samochód wyścigowy Sir Malcolm Campbella (Anglia), po dokonaniu poprawek załadowany zostanie niebawem na „Berengara”, by dokonać próby pobicia rekordu światowego na doskonałym torze w Brooklynie (Kalifornia). Próba odbędzie się 19 lutego. Ostatni rekord „Niebieskiego ptaka”, ustalony 2 lutego 1934 r., wyniósł 272,108 mil na godzinę. Konstruktorzy samochodu Campbella są zdania, że wyciągnie on 300 mil na godzinę.

Mistrzowska drużyna piłkarska „Ruchu” gra dziś w Mysłowicach

Mimo zimy, która sroży się z każdym dniem, piłkarze śląscy nie myślą o zaprzestaniu gry w piłkę nożną. Przeciwnie, szukają oni wciąż okazji, by utrzymać się w kondycji fizycznej, a przede wszystkim mistrzowski zespół „Ruchu”, który dziś gości w Mysłowicach, gdzie na boisku „09” Mysłowice przeciwstawi mu się reprezentacja dwu klubów, „09” i Słupnej. Drużyna „Ruchu” wystąpi w odmłodzonym składzie.

Mecz zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcja sportowa dla Mysłowic.

Mistrzyni łyżwiarska Szwecji Viviana Holten w Katowicach

Jak się dowiadujemy, Sztuczny Tor łyżwiarski w Katowicach czyni starania, by bezpośrednio po mistrzostwach Europy w Wiedniu zaprosić do Katowic rewelacyjną łyżwiarkę Szwecji, uroczą Vivianę Holten, która ub. niedzieli pobiła serca widzów w Zakopanem. Przyjazd spodziewany jest w lutym.

Pierwszy mecz hokejowy w Tarn. Górach

Dziś o godz. 10.30 rozegrany zostanie na lodowisku w parku miejskim w Tarnowskich Górach mecz hokejowy o mistrzostwo klasy B między Śląskiem Klubem Hokejowym Katowice, a miejscową sekcją hokejową Akademickiego Pododdziału Związku Strzeleckiego Tarn. Góry.

Jest to pierwszy mecz hokejowy w Tarnowskich Górach. Sędziował będzie p. Richter.

Według terminarza rozgrywek, następny mecz hokejowy rozegrany zostanie między Klubem Sportowym „Ruch” Wielkie Hajduki a sekcją hokejową A. P. Z. S-a Tarn. Góry w dniu 20 bm. (P)

Początek sezonu hokejowego w Bielsku

W ub. piątek wieczór o godzinie 8-mej na lodowisku B.B.E.V. w Bielsku rozpoczął się tegoroczny sezon hokejowy meczem miejscowej drużyny B.B.E.V. w składzie: Husak — bramka, obrona — Waloszek, Nowak, atak I. Merak, Krause, Wagner, atak II — Wolf I i Wolf II, z hokejową drużyną Związku Strzeleckiego z Tarnowskich Gór. Wynik tych zawodów na korzyść B.B.E.V. 13:1 (2:0, 7:1, 4:0). Bramki dla B.B.E.V. strzelił: Merak 6, Wagner 3, Krause 2, Wolf I i Wolf II 1, honorowa bramkę dla gości Moony 1.

Wynik ten nie był żadną niespodzianką, jeżeli się zważy, że drużyna B.B.E.V. jest starszą drużyną hokejową, która ma poza sobą za-

W zawodach o mistrzostwo Ligi Śląskiej odbędzie się dziś mecz pomiędzy „Naprzodem” z Lipin i K. S. „06” Katowice. Ponadto w Welnowcu odbędzie się mecz pomiędzy Chorzowem i „Orlem”, również o mistrzostwo, powtórzonego naskutek uchwały Wydziału Gier.

Z innych imprez sportowych zasługują jeszcze na uwagę spotkania o mistrzostwo w hokeju na lodzie. W Wielkich Hajdukach: Ruch gra przeciwko BBSV. Bielsko; w Rybniku: Rybnicki Klub Hokejowy — K. S. Chwałowice.

równie doświadczenie jak i szereg zawodników z pierwszorzędnymi drużynami hokejowymi, zaś Związek Strzelecki z Tarnowskich Gór właściwie meczem w Bielsku rozpoczął oficjalnie swoje występy. Jest to drużyna w tym roku dopiero zorganizowana, która wymaga jeszcze dużo nakładu pracy, aby stała na należytych poziomach, aczkolwiek trzeba przyznać, że posiada niezły materiał, oraz widać też zaczątki dobrze zrozumiałej gry zespołowej, czem bynajmniej przeciwnicy Strzelca wcale nie górowali. Gra drużyny B.B.E.V. była grą jednostek, które dzięki swej szybkiej jeździe i nieudolności bramkarza Strzelca uzyskali tak wysoką przewagę nad drużyną Strzelecką. — Drużyna Strzelca grała ambitnie, Sędziował bardzo dobrze p. Richter, (na)

Sport na Śląsku

Policjny — K. P. W. Katowice. Dziś o godz. 14 na boisku Policymy K. S. w Katowicach odbędą się zawody piłki nożnej między P. K. S. c/a K. P. W. „Śląsk”. Zawody zapowiadają się nader interesujące, gdy obie drużyny występują w swoich najlepszych składach. W przedmecz o godz. 12.30 grają drużyny rezerw.

K. S. Kościuszkow Szopienice. Miesieczne zebranie odbędzie się 13 bm. o godz. 9 w sali p. Freuda.

Festyn zimowy w Boguchalcach. Dziś na boisku sokolem w Boguchalcach odbędą się zawody i festyn zimowy sokolego okręgu II. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza sokola. Zawody rozpocznie się o godz. 13.30. Wzima w nich udział druhowie i druchny 1) Bieg narciarski druhow na 12 km., a druchni na 4 km. Dorost mężczyźni odbyć trasę 4 km., a dorost żeński 3 km. O godzinie 14 odbędzie się bieg łyżwiarski druhow na 300 m druchni na 300 m, dorost mężczyźni na 300 m, a dorost żeński na 200 m. O godz. 14.30 odbędzie się jazd saneczkowy jednoosobowy i wielosobowy. Początek festynu o godz. 15.30. Program festynu następuje: 1) Wyjazd drużyn, 2) pokaz szkoły narciarskiej 3) wyjazd wspólny łyżwiarski (masowo) 4) jazd: a) saneczkowy, b) narciarski na skoczni, 5) pokaz jazdy na łyżwach parani i grup wyborowych, 6) finał zawodów w biegu łyżwiarskim 7) pokaz gry hokeja 8) o godz. 19.30 ogłoszenie wyniku zawodów i zakończenie festynu.

Zawody hokejowe w Szopienicach. Po raz pierwszy w tym sezonie odbędą się dziś zawody hokejowe w Szopienicach.

pleniach pomiędzy Polimym K. S. z Sosnowca a miejscowym K. S. Różdzeń z cyklu gier o mistrzostwo Śląska i B. Mecz ten odbędzie się na ślizgawce K. S. R. S. (pomiędzy dworcami) o godz. 11.

Śląsk Świętochłowice w Rudzie. Semać sportowa dla sympatyków sportu Rudy i okolicy będzie medienne spotkanie beniaminka ligi państwowej „Śląsk” Świętochłowice z miejscową Sławia.

K. S. Orzeł Welnowiec — K. S. Chorzów. Dziś o godz. 13.30 odbędzie się na boisku w Welnowcu półtorożny mecz o mistrzostwo Ligii Śl. pomiędzy drużyną gospodarzy i K. S. Chorzów. K. S. Orzeł wygrał wówczas, jak wiadomo, z rezerwowym składem zawody 2:1.

K. S. 24 Szopienice. Dziś o godz. 9.30 odbędzie się w sali Starożytności w Katowicach walne zebranie Klubu Sportowego „24” w Szopienicach.

Mecz bokserski w Tarn. Górach. 13 bm o godz. 17 odbędzie się w hali gimnastycznej Szkoły Powszechnej przy ulicy Sobieskiego w Tarn. Górach mecz bokserski pomiędzy drużynami bokserskimi K. S. „Strzelec” Siemianowice i Związkiem Strzeleckim, Oddział Tarnowskie Góry.

K. S. „28” Welnowiec przy Pol. Kop. Skarb. na G. Śl. zawiadamia wszystkich swych członków, że 13 bm. o godz. 9 odbędzie się doroczne walne zebranie w sali p. Hosnowskiego w Welnowcu przy ul. Agnieszki 23.

Sekcja hokejowa Klubu poszukuje przeciwników na własnym i na obcym boisku na wszystkie następujące niedziele. Korespondencję kierować pod adresem: Bielski Paweł, Katowice-Ligota, ulica Stroma Nr. 6.

Walne zebranie K. K. S. Pogoń, sekcja piłki nożnej odbędzie się 18 bm. w lokalu p. Wróbla og ulicy Mikołowskiej i Kopernika (Rest. „Wagórze Mikołowskie”), Początek o godzinie 19.

K. S. M. Murcki poszukuje przeciwników dla swoich drużyn ping-pongu i dwóch drużyn szachu. Adres: August Schuetz, Murcki, Cegielnia nr 2.

Bolsko Klubu Sportowego „Ligocianka”. Dziś nastąpi otwarcie ślizgawki na boisku Klubu Sportowego „Ligocianka”. Otwarcie ślizgawki nastąpi o godzinie 14. Nastąpi ogrzana koncert radiowy i dobrze pielęgnowana ślizgawka, zapewniająca jeżdżącym miłą i gwałtowną wódkę na lodzie Bulet na miejscu.

K. S. 06 Mysłowice, sekcja piłki nożnej zwołuje na dziś godz. 18 w lokalu p. Kowalskiego walne zebranie.

K. S. R. Szopienice zawiadamia członków, iż doroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 19 w świetlicy dla bezrobotnych (Stara Ciżownia).

Sport w Bielsku

Dziś odbędzie się w Bielsku na torze łyżwiarskim przy ul. Blichowej wielkie zawody o mistrzostwo okręgu śląsko-krakowskiego w jeździe sztucznej a mianowicie: o godz. 10 jazda figurowa dla pań panów i juniorów wg programu P. Z. L. i o godz. 18 jazda figurowa dowolna dla pań, panów, juniorów i par.

Abonujcie „Siedem Groszy”

Z historii sportu lekkoatletycznego na Śląsku

19. 7. 25 Langner, na zaw. G. O. Z. L. A. 12,56 m.
26. 7. 25 Antoni Osk. na zaw. K. S. Naprzód 11,56 m.
15. 4. 25 Antoni Osk. na zaw. P. Z. L. A. 12,49 m.
23. 9. 25 Klapczyk na zaw. Z. Sokółów 11,20 m.
30. 8. 25 Horn na zaw. K. S. Diana 11,84 m.
11. 10. 25 Anders. na zaw. Kolejowy K. S. 11,96 m.

TABELA REKORDU.

1. 6. 25. Antoni Osk. K. S. Różdzeń-Szopienice 12,20 m.
19. 7. 25. Langner, K. S. Różdzeń-Szopienice 12,56 m.

NAJLEPSI ZAWODNICZY W TRÓJSKOKU NA ROK 1928.

1. Antoni Osk. K. S. Różdzeń-Szopienice 13,17 m.
2. Langner K. S. Różdzeń-Szopienice 12,56 m.
3. Jerzy Anders K. S. Diana Katowice 11,98 m.
4. Horn Antoni K. S. Król Huta 11,84 m.
5. Józef Rischke K. S. Diana Katowice 11,67 m.
6. Klapczyk T. G. Sokół Żory 11,20 m.
7. Szweda Amatorski K. S. Król Huta 10,50 m.
8. Dziędzioł T. G. Sokół II Katowice 10,31 m.

ZAWODY PAŃ W ROKU 1928.

Zawody pań przeprowadził tylko Związek Sokółów Dzielnicy Śląskiej na boisku w Siemianowicach (Pszczelniczki) dnia 23 sierpnia 1928 r. Pierwsze rekordy śląskie ustaliły:

Bieg 60 m.: Imielanka a T. G. Sokół Brynów w czasie 9,2 s

Skok wdal: Kurzykówna z T. G. Sokół Siemianowice 4,07 m.

Skok wzwyż: Imielanka z T. G. Sokół Brynów 1,20 m.

ROK 1926.

WALNE ZGROMADZENIE.

Trzecie zjazdu Walne Zgromadzenie Górnośląskiego Okręgowego Związku Lekko-Aletycznego odbyło się w dniu 2 lutego 1926 r. w lokalu p. Liczbalskiego w Katowicach. Ustępujący zarząd związku przedłożył obszernie sprawozdanie z jego działalności za rok 1925 z którego wynikało, że zaden z klubów należących do związku nie opłacał składek, ohrzymia większość zawodników, biorących udział w zawodach organizowanych przez GOZLA., nie papiadła startowego, dochodów z imprez sportowych tytułem opłat wstępu na boiska, nie było wcale o subwencjach ze strony władz wojewódzkich czy też komunalnych mowy nie było. Władze zamiast popierać utrudniały rozwój sportu lekkoatletycznego, nakładając na prezesa związku połajki od ogłoszeń imprez sportowych. Również niektórzy wiczezy ustawiali się wrogo do działalności związku wyślepiając na amhambach w kotłowniach przedkwo młodziemsi uprawiający sport lekkoatletyczny. Zarząd GOZLA. dawał sobie jednak radę w walce z trudnościami.

Wszystkie koszty związane z działalnością związku pokrywał członkowie zarządu z osobistych funduszy. Zakupiono sprzęt sportowy oraz liczne nagrody. Wa-

wszystkich imprezach GOZLA. pierwsi trzej zwycięzcy w każdej konkurencji otrzymali żetony, sprowadzone aż z Szwajcarii.

Na rok 1926 wybrany został zarząd w składzie następującym: red Stanisław Nogaj — prezes, p. Antoni Osk. — I. wiceprezes, red Aleksander Bernszok — II. wiceprezes, chor. Dawidziński p. Alfons Manu. p. Jerzy Anders. d. Rosshaeimiller, p. Karol Stemek, ed. d. Nifka, p. Wesioły i p. Jasiewicz. W skład Komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Kordula, Szweda i Kuczmik.

W dniu 24. 1. 26 delegaci Górnośląska po raz pierwszy uczestniczyli w obradach Polskiego Związku Lekko-Aletycznego.

PRACA ZARZĄDU GOZLA. NA ROK 1926.

Sport lekkoatletyczny na Śląsku poczynił w roku 1926 duże postępy dzięki sprężystości działalności Górnośląskiego Okręgowego Z. Lekkoatletycznego. W ró ny sposób starano się krzewić w stowarzyszeniach idee lekkoatletyczne posługując się prasą i osobistym sta wianictwem. Miejscowa prasa oddawała cenne usługi poświęcając nawięcej miejsca lekkoatletyce z pomiędzy wszystkich gałęzi sportowych.

Pozatem Zarząd GOZLA. w celach propagandy współpracował z Komitetami „P. i P. W.” związkami „Hallerczyków” „Powstańców Śląskich”. Na czerzy szkołami zakładami przemysłowymi i t. p. by przy ich pomocy stworzyć zastępy lekkoatletów. W roku 1926 liczba lekkoatletów na Śląsku wzrosła do 4000 ty-

S. 07” Siemianowice, 8) K. S. Bar Kochna Katowice, 9) Amatorski K. S. Król Huta 10) K. S. Naprzód, Lipiny, 11) K. S. Orzeł Welnowiec 12) K. S. „22” Mała Dąbrówka, 13) Policjny K. S. Katowice 14) T. G. Sokół Katowice 15) T. G. Sokół Siemianowice 16) T. G. Sokół Mikołów, 17) T. G. Sokół Piekary Wielkie, 18) T. G. Sokół Szarlej 19) T. G. Sokół Kanały, 20) T. G. Sokół Brzezowice 21) Sokół Brzeziny 22) T. G. Sokół Ruda 23) T. G. Sokół Bogucice 24) T. G. Sokół Król Huta 25) T. G. Sokół Welnowiec 26) T. G. Sokół Repty Nowe, 27) T. G. Sokół Mała Dąbrówka 28) T. G. Sokół Orzesze, 29) T. G. Sokół Rybnik, 30) T. G. Sokół Żory, 31) T. G. Sokół Bielsko, 32) T. G. Sokół Łagiewniki 33) T. G. Sokół Chwałowice, 34) T. G. Sokół Lipiny, 35) T. G. Sokół Nowa Wieś, 36) T. G. Sokół Hażmba 37) T. G. Sokół Halińki Wielkie 38) T. G. Sokół Świętochłowice, 39) T. G. Sokół Zgoda 40) T. G. Sokół Chorzów, 41) T. G. Sokół Wirek 42) T. G. Sokół Radziszów, 43) T. G. Sokół Kończyce 44) T. G. Sokół Pawłów 45) T. G. Sokół, Czerwice 46) T. G. Sokół Godula 47) T. G. Sokół, Nowy Bytom 48) T. G. Sokół Maciejowice 49) T. G. Sokół, Przelajka 50) K. S. 25” Welnowiec 51) K. S. Wyzwolenie Król Huta, 52) K. S. Różdzeń, Katowice 53) W. K. S. 75 p. p. Król Huta 54) K. S. Jedność Piotrowice 55) K. S. Pogoń Imielnia 56) K. S. Przyszłość Kostuchna 57) K. S. „09” Mysłowice 58) K. S. Iskra, Siemianowice 59) K. S. Zgoda Brzezina 60) W. K. S. 73 p. p. Katowice 61) Harcerski Klub Katowice 62) K. S. Kościuszkow Szopienice 63) P. C. Katowice 64) K. S. Odra Mastrozko 65) K. S. „18” Kraków 66) K. S. Odra Mastrozko 67) K. S. Czerw. Czarny Las.

(C. d. następuj.)

Na roli i w ogrodzie

Żywnienie krów mlecznych

Chcąc racjonalnie żywić nasze zwierzęta gospodarcze, musimy się posługiwać wskazówkami, jakie daje nam nauka o żywieniu, gdyż celem jej jest osiągnięcie jaknajwiększej korzyści z paszy.

Dla rolnika, poznanie nauki żywienia jest rzeczą pierwszorzędną wagi, albowiem przez umiejętne stosowanie tej nauki, czyli przez umiejętny dobór pasz, możemy podnieść dość znacznie dochód z obory. Trzeba przede wszystkim wiedzieć, że ogromny wpływ na produkcję zwierząt, t. z. na przyrost mięsa, tłuszczu, na wydajność mleka i siły, wywiera jakość i ilość paszy, którą zadajemy. Np. koń żywiony siewką wzgl. słomą będzie słaby, zaś krowa żywiona siewką wzgl. słomą, da mało mleka. Ażeby zaś zwiększyć wydajność ich, musimy krowie dodać otrąb, a koniom owsa, czyli tak zwanej paszy treściwej.

Wiadomo powszechnie, że pokarmy takie — jak siewka, siano plewy, buraki, otręby i makuchy niejednokrotnie odżywiają zwierzęta. Jedne są mniej, a drugie więcej pożywne. Pożywność paszy zależy zatem od tego, co zawiera, zawartość zaś paszy ocenia się od poszczególnych składników, wchodzących w skład paszy.

W każdej paszy znajdujemy także składniki, jak białko, odgrywające rolę sernika w mleku, dalej mączka i błonnik. Mączka znajduje się w postaci sproszkowanej we wszystkich ziarnach zbóż i ziemniakach. Pasza poddana analizie, będzie zawierała następujące składniki: 1) woda, 2) surowe białko, 3) surowy tłuszcz, 4) węglowodany i części mineralne. Zawartość wody w paszach waha się w bardzo szerokich granicach i tak n. p. pasza wodnista, jaką jest wywar gorzelniany, zawiera około 90 proc. wody, dużo wody zawierają również pasze zielone jak buraki, koniczyzna i wszelkie inne mieszanki zielone. Natomiast pasze suszone na powietrzu, jak ziarno, zawierają wody około 15 proc., zaś pasze takie, jak wszelkiego rodzaju makuchy, zawierają jeszcze mniej wody. Pasze wodniste muszą być szybko zużywane, albowiem ulegają szybkiemu psuciu się. Co do ziarna, to nie powinno ono zawierać ponad 16 proc. wody, siano zaś i słoma 20 proc. wody.

Surowe białko to są substancje azotowe paszy. W ich skład wchodzi pierwiastek chemiczny „azot”, stanowiący główną część składową powietrza. Białko jest najcenniejszą częścią składową paszy, tak pod względem odżywczym, jakoteż i w przeliczeniu na pieniądze. Najwięcej białka surowego zawierają mączka kostna, mączka krwi i mięsna, bo około 50 do 70 proc. Procent białka w makuchach waha się od 30 do 50 proc., w nasionach strączkowych 20 do 25 proc., w ziarnach 10 do 12 proc., w sianie 6 do 15 proc., w słomie 3 do 4 proc., buraki zaś do 1 i pół proc. Grupa pokarmów azotowych, do których należy białko, służy przede wszystkim do wytworzenia mięśni, nerwów włosów i mleka. Brak tych składników, nawet przy największej obfitości bezazotowych pokarmów, powoduje marzenie i w końcu śmierć zwierzęcia. Pasze zawierające składniki azotowe mogą przy braku bezazotowych wytworzyć w organizmie tłuszcz, a także ciepło i siłę. Streszcza się to w tem, że organizm może wytworzyć z białka tłuszcz, natomiast nie może wytworzyć z tłuszczu — białka.

Do pokarmów bezazotowych należą węglowodany i tłuszcze, n. p. krochmal, cukier, drzewnik itd. Składniki te służą do wytworzenia w organizmie ciepła, siły i tłuszczu. Nie może z nich jednakowoż powstać (jak już powyżej zaznaczyłem) białko, a więc ani mięso, ani mleko.

Co się dotyczy składników mineralnych paszy, to są one potrzebne do wytworzenia kości, a zatem wchodzi w skład krwi. Szczególnie dla zwierząt młodych składniki mineralne odgrywają wielką rolę, przyczyniając się do budowy silnego kośćca, który jest niejako podstawą całego organizmu zwierzęcego.

Białko surowe da się rozdzielić na dwie następujące grupy: 1) białko właściwe, wchodzące w skład odpadków zwierzęcych i rozmaitych mączek mięsnych, oraz w dojrzałych ziarnach; 2) „amidy”, czyli niezupełne białko, które występuje w młodych roślinach, kiełkujących ziarnach w pedach podziemnych, w zielonych roślinach i w kiszonkach, a

także w pomieszczeniu z białkiem właściwym.

TŁUSZCZE.

Pasze wytwarzane w naszych gospodarstwach zawierają tłuszczu surowego stosunkowo bardzo mało, zwłaszcza buraki i ziemniaki, bo zaledwie 0,1 proc. Z pośród ziarn zbóż, najwięcej tłuszczu zawiera owies i kukurydza, 4 i pół do 5 proc. W makuchach procent ten jest nieco większy i sięga od 8—10 proc. Poza tem, bogata w tłuszcz jest mączka rybia i nasiona oleiste.

WĘGLOWODANY.

Nazwa ta obejmuje dwie wielkie grupy, t. j. włókno surowe i substancje bezazotowe wyciągowe. Najwięcej włókna surowego znajduje się w słomie i plewach, od 30—40 proc., w sianie około 25 proc., w zielonej paszy 5—10 proc., w makuchach zaś ilość włókna surowego zależy jest od ilości tutek ziarna, to znaczy, że im więcej tutek ziarnowych znajduje się w makuchu, tem bardziej będzie ów makuch bogatszy w surowe włókno. Nadmiar ilości surowego włókna czyni paszę trudno strawną. Główną częścią surowego włókna jest „błonnik” czyli celuloza, która znajduje się na liściach komórek roślin starszych. Drugą grupę stanowią tak zwane substancje bezazotowe wyciągowe, jak n. p. skrobia, cukry i inne połączenia chemiczne. Grupa ta, stanowiąc przeważną część składową w większości pasz i obficie występuje w bulwach, korzeniach, oraz ziarnach zbóż, stanowiąc około 80 proc. całej suchej substancji. W słomie, w sianie i w zielonej paszy, wynosi ona około 40—50 proc. suchej substancji, stanowiąc główną masę strawy zwierzęcej.

CUKRY.

Jeżeli chodzi o zawartość cukru w paszach, to najwięcej znajduje się go w melasie, około 50 proc., a także wytłokach buraczanych, pozbawionych, dużo cukru znajduje się w roślinach okopowych, a więc w burakach, z roślin zaś zielonych, w końskim zębie.

SUBSTANCJE MINERALNE.

Substancje mineralne określa się zasadniczo jako popiół, w którym znajdują się połączenia potasu, sodu, wapna, magnezu, żelaza, kwasu fosforowego, kwasu siarkowego, kwasu krzemowego i chloru. Poza tem, w skład popiołu wchodzi zanieczyszczenia paszy, jak n. p. kurz, piasek i t. p. Zawartość tych składników mineralnych w paszach waha się

w bardzo szerokich granicach i zależy jest od składu chemicznego gleby i nawożenia. Np. ziemi ubogę w wapno i kwas fosforowy, dają paszę o małych zawartościach tych tak ważnych składników pokarmowych. Na wyróżnienie zasługują jedynie pasze pochodzenia zwierzęcego, zawierające najwięcej składników mineralnych i tak n. p. mączka rybia zawiera 20—30 proc. składników mineralnych, poza tem, bogate w składniki mineralne są makuchy i plewy. Najuboższe w składniki mineralne są takie pasze jak, buraki, ziemniaki, wytłoki buraczane i pulpa ziemniaczana z ziarn natomiast, kukurydza i pszenica. Chcąc skarmiać przez dłuższy czas pasze ubogie w składniki mineralne, zwłaszcza o ile karmimy nią młodzież, to konieczne jest dodanie do paszy fosforanu wapnia.

Badania nowoczesne stwierdziły, że oprócz wyżej wymienionych składników, występuje w paszach pewien składnik, posiadający dla normalnego rozwoju zwierząt doniosłe znaczenie. Składniki te nazywamy „witaminami”, przyczem brak ich w pokarmach powoduje pewne choroby.

Mamy 3 grupy tych witamin, które nazwane są A, B i C. Witaminy „A”, przeciwdziałają powstawaniu krzywiccy, a zatem mają niesłychanie wielkie znaczenie dla rosnącej młodzieży (nietylko zwierząt, ale także i ludzi). Brak witamin „B” powoduje zaburzenia na tle nerwowym. Brak zaś witamin „C” powoduje tak zwaną angielską chorobę, czyli skorbut.

Co do ilości witamin zawartych w paszach, to na pierwszym miejscu stoja pasze naturalne, jak n. p. mleko surowe, trawa pastwiskowa, świeża koniczyzna i wiele jeszcze innych świeżych mieszanek zielonych. Normalną potrzebę witamin, zaspakają się w nim u zwierząt, przez obfite żywienie ich sianem i burakami. Brak witamin „A” można również zastąpić przez dodatek otrąb pszenicznych lub makuchu lmanego, witamin „B” wogóle nie brakuje w naszych paszach, natomiast niedobór witamin „C” objawia się z końcem zimowego żywienia, skoro skończą się zupełnie buraki, a w sianie ilość ich ulegnie zmniejszeniu przez długie przechowywanie go.

Do sprawy żywienia zwierząt jeszcze powrócimy, omawiając ją nietylko z teoretycznego ale i praktycznego punktu widzenia. Paweł Biskup, Pietrzkowice.

Róże i ich odmiany

Róże wymagają ziemi cięższej, a więc gliniastej, zasobnej w próchnicę i pełnego oświetlenia słonecznego, oraz przewiewnego miejsca. W złych warunkach róże łatwo podlega maczniakowi (Sphaerotheca pannosa), którego należy zwalczać trzykrotnym obsypywaniem liści siarką, w odstępach dziesięciodniowych.

Róże szlachetne muszą być zabezpieczone na zimę. Materiał do pokrycia może być różny, byle był suchy, a więc: liście, siewka, słoma, igliwa, trociny, wióry stolarskie itp. Przed pokryciem należy przyciąć pnie i krzewy do ziemi i przymocować „kulkami” z drzewa. W połowie kwietnia w dzień pochmurny, pokrycie zdjąć, kulki usunąć i po upływie tygodnia przystąpić do ciecia.

Ogólne zasady ciecia polegają na krótszym przycinaniu słabych pędów i na dłuższym — silniejszych i wysokich.

Róże sprowadzone, jeżeli ucierpiały od mrozu lub przyschły, trzeba po wyjęciu z opakowania zanurzyć w wodę na 24 godziny. Przed posadzeniem wskazane jest przyciąć korzenie, umoczyć je w papce, z gliny i krowieca. Sadzić róże tylko na wiosnę, przed pobudzeniem się oczek do życia.

Odstępy dla róż piennych, (sztamowych) dajemy od półtora do 3 metrów, a dla krzaczastych od 25 do 60 cm., zależnie od siły wzrostu, tej czy innej odmiany. Ryc.

Róż jest bardzo wiele. Niezliczona ilość pięknych odmian powstała ze starannej hodowli, przypadkowego, lub sztucznego zapylania kwiatów i wysiewu otrzymanych tą drogą nasion. Z tej wielkiej ilości podajemy tylko naj-

ważniejsze, zgrupowane według wartości cech zewnętrznych.

ROŻE POWIARZAJĄCE.

Piękność i obfitość stale występujących kwiatów wysuwa je na pierwszy plan. Zaszczepione na róży dzikiej (Rosa canina) tworzą silne przyrosty i pod lekkim nakryciem doskonale przeżywają nasze zimy.

Eugene Fürst — czerwona, silnie pachnie, doskonała na formy pienne.

Alfred Colomb — czerwona, w formie krzewów.

Frau Karl Druschky — zwana królową białych. Kwiaty obfite, duże, śnieżnobiałe. Lepsza w formie krzaczastej, bo wzmaga się do 1,70 mtr. wysoko.

Hugh Dickson — silnie pachnie, kwiaty koloru jaskrawo-czerwonego.

Mistress John Laing — blade-różowa. Wzrasta 1,50 mtr. wysoko, dając silne, kolące pędy.

Paul Neyron — ciemno-różowa, może być pienna.

Ulrich Brunner 1885 — kwiaty duże, wiśniowo-czerwone. Doskonała na formę pienną i krzaczastą. Odporna na grzybkę.

ROŻE BURBONSKIE.

Znane dopiero od roku 1849, przedstawiają nieoceniony materiał do przybierania kwiatników, gdyż obficie kwitną w ciągu całego lata. Ujemną ich stroną jest brak kolorów jaskrawych i silnego zapachu.

Souvenir de la Malmaison — jasnocielista, duża.

Malmaison rouge — czerwona duża. Kronprinzessin Victoria — biała, duża, ładna w paczku.

Abbe Girardin — różowa, duża, obfita.

ROŻE BUKIETOWE.

Róże bukietowe (Rosa polyantha), są niezmiernie cennym materiałem w zdobnictwie kwiatnikowym, stosowaniem od lat 50. Krzewy są wzrostu niskiego, kwiaty małe, pozbierane w baldaszki, obficie występują od połowy czerwca do



Róża pienna.

mrozów. Posiadają zapach słaby i nie przedstawiają wartości na kwiaty cięte, co je chroni od niszczenia.

Bouquet de neige — białe, drobne, ale obfite.

Orleans Rose — różowe, półpełne, małe.

Triomphe d'Orleans — różowe, w dużych baldaszkach.

Rothaite — czerwone, bardzo obfite.

Miss Edith Cavell — ciemno-czerwone, półpełne.

Clotilde Soupert — białe, z złotym odzieniem.

Catherin Zaimet — białe, drobne.

Mrs. W. Cutbisch — różowe, półpełne.

Etoile d'or — złote, półpełne, duże kwiatostany.

Gloire de polyantha — różowe, bardzo obfite.

M-me Norbert Levavasseur — czerwone, stale kwitną.

Perles des rouges — czerwone, kwiatostany duże.

Marechal Foch — ciemno-czerwone, obfite.

ROŻE HERBATNIE.

Rozrastają się słabo, liście mają twarde, ciemno-zielone, połyskujące, odporne na grzybkę i pleśń. Kwiaty najczęściej bywają w kolorach jasnych i przypominają zapachem herbatę. Kwitną w lipcu. Najodpowiedniejsze są ze wszystkich róż na formy pienne. Bardzo wrażliwe na mrozy i wymagają grubego i suchego pokrycia na zimę.

Caroline Testout — różowe.

Gloire de Dijon — złota.

Grace Darling — biała.

Maman Cochet — różowe.

Belle Siebrecht — różowe.

Gruss an Teplitz — czerwone.

Jonkeer J. L. Mock — czerwone.

Kaiserin Augusta Victoria — białe.

La Tosca — różowe, piękne w paczku.

M-me Edouard Herriot — lososowe, kolor niezwykły.

Ophelia — różowe, wyjątkowo piękne.

Poznańska gładka zbezowana

o dala 12 stycznia 1938 r.

Ceny parzysty Poznań.

Żyto cena tranzakcyjna tranza. 100 ton 15,50. Owies cena tranzakcyjna tranza. 30 ton 15,75. Roszła notowa bez zmian. Uspokojenie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 12625 ton pszenicy 490 ton, maki żytniej 114,5 tony, maki pszennej 63,5 tony, otrąb żytnich 308,5 tony, otrąb pszenicznych 275 ton, owsa 26 ton, jęczmień 298,5 tony, grochu 15 tony, 57 ton, drożdży 15 ton, maki pszennej 15 ton, maki 30 ton, peluski 5 ton, łubin 15 tony, maki 15 ton, maki 17 ton, rzepaku 15 ton.



Kącik dla dzieci



Jak się p. Wilk modlił?

Pewnego wieczoru wracał pan Zając późno wieczór do domu. Zasiadł się u znajomych.

Idzie sobie pan Zając drogą, a wtem zobaczył przy drodze olbrzymi

Wówczas dopiero zbliżył się do koszyka i ostrożnie zajrzał do środka. W koszyku było pełno świeżej, pachnącej sałaty.

Cóż to za przysmak dla zająca. Zanurzył łapkę i włożył sobie parę listków sałatki do pyszczka. Przymknął oczy i rozkoszował się doskonałym smakiem jarzyny.

Wkońcu nie wytrzymał pan Zając, wskoczył wszystkimi czterema nogami do koszyka, ale — o retę — na dnie, pod listkami świeżej sałaty, leżał Pan Wilk.

Kiedy nasz Zając poczuł, że go trzymają silne łapy Wilka, zrozumiał, że się cało nie wykreści, ale rzekł obojętnym tonem:

— Chciałem Ciebie, Panie Wilku, nastraszyć, poprostu nastraszyć, nie

tem musisz nademną zmówić pacy-

rek.

— Jak to mam zrobić? — spytało pocziwe wilczyko.

— Złóż obie ręce i powtórz za mną: „Panie Boże wszechmogący,

wyratuj nas z ciężkich niebezpie-

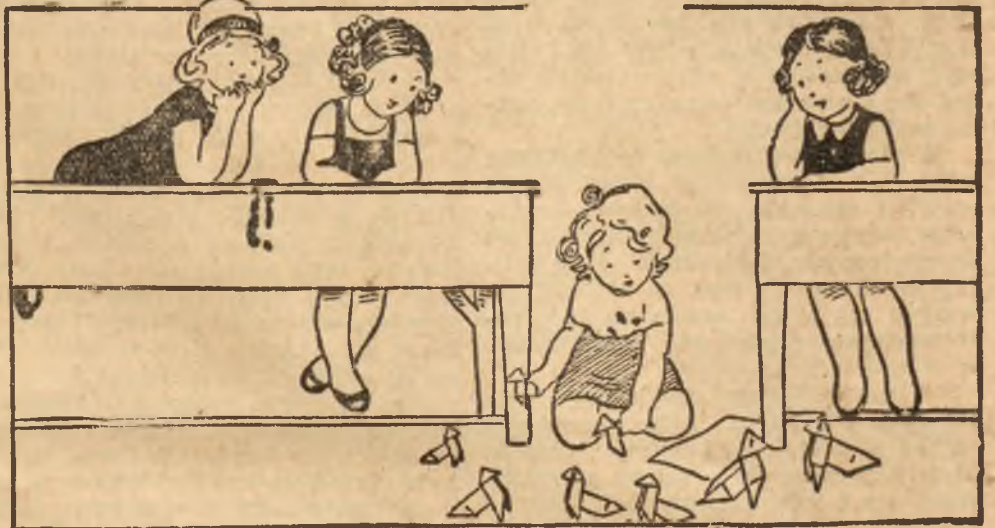
czeństw i pobłogosław na przyszłość.”

Pan Wilk złożył ręce i zaczął od-

mawiać modlitwę, ale na to tylko czekał nasz Zając. Skoczył na równe

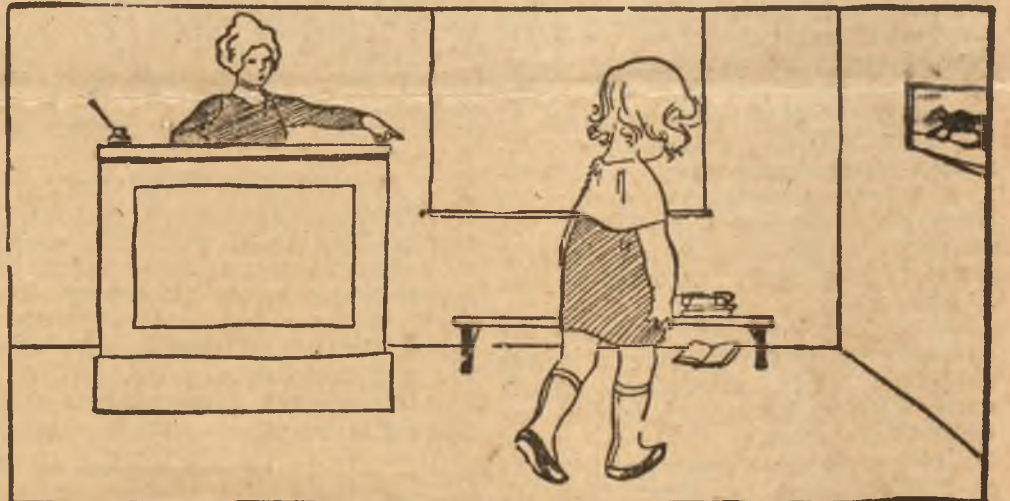
nogi i śmignął w las, jak błyskawica.

BASIA IDZIE DO SZKOŁY



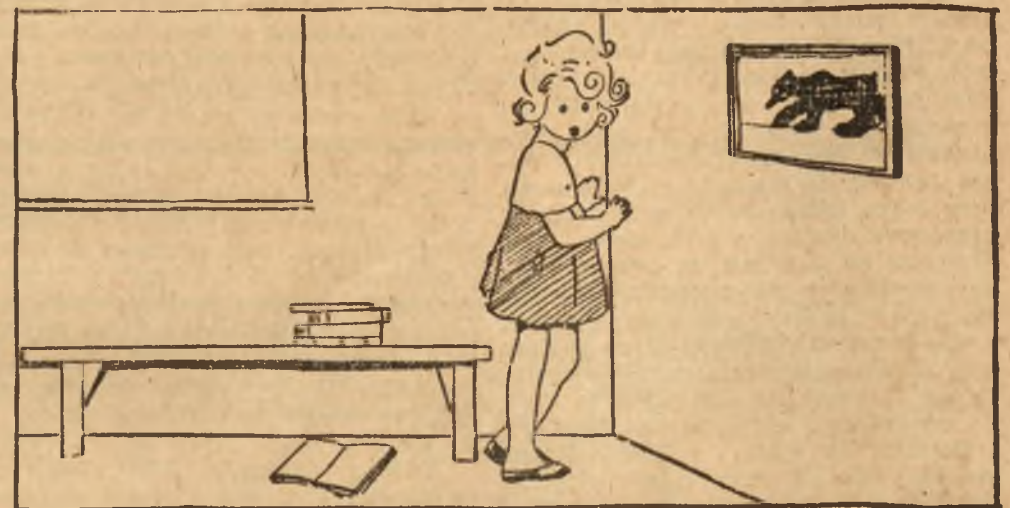
12.

Niebawem bataljon kurek na podłodze wlot przechadzką swoją załekawil klasę, zabawie Basienka w luz pułca wodze — nawet Zosia zerka w tamtą stronę czasem.



13

Pani patrzy chwilę na Basine harce, potem mówi: — „Trzpiocie! W szkole się nie bawi! Jeszcze raz — to ciebie gru'o gorzej skarę — a teraz za karę w kącie cię postawię!” —



14

W kącie Basia naprzód śmiesznie tańczy, bryka, pokazuje język, albo też — nr zmlanę daje sama sobie w nossek lekko przytyka — albo — miny robi strą nie zakazane.



koszyk. Popatrzył przed siebie i nie zobaczył nikogo, popatrzył za siebie — także nikogo nie zobaczył, popatrzył jeszcze na prawo, na lewo, wokoło nie było żywej duszy. Zaczął nadłuchiwać, ale nic słycać nie było. Przez dobrą chwilę czekał, czekał — nikt nie nadszedł.



Zabawki ze szpulek

Ileż to rzeczy, bezmyślnie wyrzucanych na śmieci, możnaby zużytkować, gdyby się o tem pomyślało. Bardzo wdzięcznym materiałem do różnych zabawek, które możecie łatwo sami sobie zrobić, są szpulki do nici. Zbierajcie je

więcej... Przecież wiedziałem, że tu jesteście...

— Tem lepiej! — zawołał grubym głosem pan Wilk i zaczął ciągnąć biednego Zajączka za kółeczko, szczerząc przy tem okropne, białe zębiska.

— Litości! — błagał Zając. — Co chcesz ze mną zrobić?

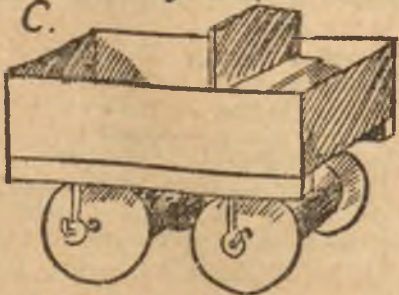
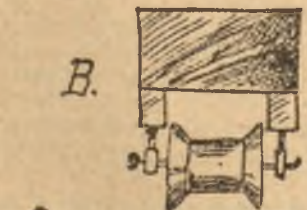
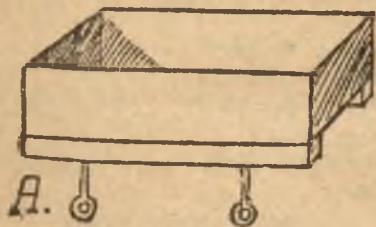
— Zaprowadzę Cię nad rzekę!

— Po co mnie tam zaprowadzisz?

— Żeby Cię obmyć w wodzie, jak obedrę Cię ze skóry!

Tak doszli do rzeki. Zając płakał i wyrywał się, jak mógł, a Wilk trzymał go mocno.

— Panie Wilku! — płakał Zając. — Jeżeli chcesz mnie zabić, to zabij mnie odrazu, jeżeli chcesz mnie zjeść, to zjeć mnie odrazu, ale przed-



włóć i starajcie się w odpowiedni sposób zużytkować.

Tutaj podajemy wam wzór bardzo miłej zabawki, do której oprócz szpulek możecie użyć pudełeczka od zapalek, lub jeżeli chcecie mieć platformę większą, jakieś większe pudełko. Możecie je zrobić sami z cienkich deseczek.

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY” Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZES AGENTÓW LUB PRZES POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31. PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA
KATOWICE
SOBIESKIEGO 11
TELEFON 34-981
P. K. O. 301-748

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH”
1 POLE O WYMIARZE 35 mm. x 67 mm. ZŁ. 20.
OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO